

2.09.2003. r.

Nr 36 (637)

Rok XIII

Cena 1.50 zł (0% VAT)

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

www.esochaczew.pl/ziemia
E-mail: z_soch@poczta.onet.pl

TYGODNIK

Ziemia

SOCHACZEWSKA



Najtańsze blachy na dachy:

FLORIAN SA

BLACHY PŁASKIE
[1000 mm x 2000 mm]

BLACHA T 18
[850 mm x 2000 mm]

BLACHA T 18 i T55
PRZYCINANE
NA WYMIAR

➤ ocynkowane
➤ powlekane

FLORA
DACHÓWKA BLASZANA

Gwarancja 10 lat !!!

Poleca
oficjalny
dealer



Dębsk Stary nr 19
(droga Nr 2
Sochaczew - Łowicz,
9. kilometr)

(0-46) 861-26-19

ZS-404

ŻEGNALI LATO



LIDIA CIURZYŃSKA

Jedną z atrakcji końca wakacji jest "Pożegnanie lata" w Iłowie. Już po raz szósty World Media i urząd gminy Iłów, zorganizowały tę imprezę.

W czwartkowe popołudnie podczas, gdy scena obsy-

pywana była wciąż to nowymi gwiazdami, zainteresowani mogli dostrzec na niebie wielki fruwiący punkt. Był to balon "Kasztelan". Można było odbyć nim lot, a śmiazków i chętnych nie brakowało. Bilety sprzedawały się jak cie-

plutkie bułeczki. Wstęp kosztował 15zł, ale opłacało się poszaleć ostatni raz tego lata, przy dźwiękach disco polo, Eleni i Ich Troje.

Wielkie pożegnanie lata w Iłowie rozpoczęło się o 16. Już wtedy dało się słyszeć porywające do tańca rytmy. Koncert prowadził Marek Sierocki i Konjo. Ten drugi rozweselał wszystkich swymi rytmowanymi i wierszowanymi. Największy aplauz otrzymał jednak, gdy oznajmił, że chciałby wziąć udział w konkursie "Debil Roku". Pierwsze zespoły, które zagrały swoje popisowe utwory, to Pędzące Jaguary, The Doox, Topleś. Około 19 na scenie pojawił się najbardziej oczekiwany zespół disco polo -Boys. Wszyscy śpiewali razem z nimi słynną "Szaloną", czy "Łapy w górę". Kolejnymi zespołami były Toledo i Clasic. W Iłowie każdy znalazł coś dla siebie. Starsi, kołysali się w rytm piosenki Eleni, podczas gdy część młodzieży wyżywała się w wesołym miasteczku.

Dokończenie na str. 8

Wygralibyśmy w konkursie na najgorzej prowadzone wspólnoty

Mieszkańcy Wspólnot Ogrodowa 1, Chopina 168 i 168A zaprosili naszą redakcję, żeby pokazać, w jakich warunkach żyją już od wielu lat. Wcześniej ich administratorem był nieistniejący już ZUK, obecnie zarządzająca jest firma Dakse.

■ Gdzie nasze prawa?

Pretensji i skarg jest bardzo dużo. "Mamy pismo - mówi zdenerwowany pan Andrzej - że zarządca ma obowiązek do 31 marca rozliczyć się za ubiegły rok. Tymczasem do tej pory nie otrzymaliśmy żadnych roz-

liczeń, w związku z czym nie wiemy, ile pieniędzy mamy na koncie i jakie remonty możemy wykonać. A jest tu ogrom prac do wykonania, żeby nasze życie stało się choć znośne. Przykładowo rozpada się komin, który w każdej chwili może komuś spaść na głowę, przecieka dach, w opłakanym stanie są klatki schodowe". Pan Andrzej prowadzi nas do klatki, w której mieszka. Jest ona czysta i ładna, gdyż mieszkańcy sami zebrali się i własnoręcznie ją pomalowali. "Ale to nie jest w porządku - mówi pan Andrzej - bo jak można płacić na fundusz remontowy i za swoje pieniądze malować klatkę schodową? A w tej chwili płacimy 1 zł za

m² na fundusz remontowy, a wynagrodzenie zarządcy wynosi 1,05 zł z metra, co daje na rok prawie 5 tys. zł.

■ Dlaczego nie przyjął lokatorów?

Mieszkańcy wspólnoty Ogrodowa 1 nie mogą zrozumieć, dlaczego zarządca postanowił kierować tylko tymi, którzy są właścicielami, a nie zajął się lokatorami. Tłumaczyli przecież, że w bloku wszyscy płacą, więc na koncie remontowym znalazłoby się więcej pieniędzy. Nie rozumieją tego nadal, gdyż odpowiedzi nie uzyskali.

Dokończenie na str. 7



Sprzedż kompletnych systemów dachowych i rynnowych

- **NOWOŚĆ!!!** RYNNA CIĄGNIONA STAŁOWA NA WYMIAR TWOJEGO DACHU - BEZ ZŁĄCZEK w kolorze BRĄZ MAT
- Duży wybór pokryć dachowych i SYSTEMÓW RYNNOWYCH
- OKNA DACHOWE w ciągłej sprzedaży
- WYCENA, DORADZTWO, UPUSTY
- POLECAMY FACHOWE EKIPY

"DACH-MIX"

Sochaczew, ul. Łowicka 16
Tel./fax (0-46) 863-55-73
Tel.kom. 0-606-36-89-74

ZS-1244

PHU Czesław i Marta Tarczyk

NOWA SIEDZIBA FIRMY

ul. Trojanowska 58 (za torami)
tel. (046) 862-88-32,
0-501-236-928

Wyroby ceramiczne PCB Plecewice

- kostka brukowa JADAR - ceny producenta
- kostka brukowa Budokrusz
- materiały budowlane
- usługi transportowe

- wynajem rusztowań
- materiały pokryciowe
- materiały izolacyjne, stal
- kleje ATLAS CERESIT
- narzędzia
- farby i styropian

ZS-1223



STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

MEBLE KUCHENNE I SPRZĘT AGD DO ZABUDOWY SZAFY WNĘKOWE I GARDEROBY TYPU KOMANDOR

www.bis-meble.com.pl

- POMIAR
- PROJEKTY
- TRANSPORT
- MONTAŻ

Sochaczew, ul. Żeromskiego 9

tel. (046) 832 53 32

601 344 142



ZS-1422

Twoje ogłoszenie w „Ziemi Sochaczewskiej” przeczyta kilka tysięcy osób w mieście i powiecie!

„Ziemia Sochaczewska” to najstarsza gazeta na naszym prasowym rynku. Sprzedaje się najlepiej ze wszystkich pism w mieście i okolicy.
Nie wierzysz? - zapytaj w swoim kiosku



CO, GDZIE, KIEDY...

KINO

Mazowsze

ul.Chopina 101,
tel.863-27-77

2.09. godz. 18.00, 20.00
"Za szybcy, za wściekli",
film akcji, prod. USA, od 15
lat, 106 min

05-09.09 godz. 18.00
"Taxi 3" komedia akcji,
prod. francuskiej, od 15 lat,
90 min

godz. 20.00 "28 dni
później", fantastyczno-nau-
kowy/horror, prod. USA, od
15 lat, 114 min

ceny biletów: 10 zł

Informacje o repertuarze
tel. 863-27-77,
0-601-344-164

Kino zastrzega sobie
możliwość zmian w repertu-
arze.

Bzura Łowicz

ul.Pijarska 1, tel.837-39-31

2- 3.09. godz.19.00 "Taxi
3", film prod.francuskiej.

"Taxi 3" - Genialny me-
chanik (Samy Naceri) oraz
fajtlapa z komisariatu (Frede-
ric Diefenthal) tworzą sympatyczny tandem uwikłany
w niezwykle perypetie. Tym
razem mają rozgromić gang
Świętych Mikołajów złożony
z Chińczyków, co zmusza ich
nawet do opuszczenia Marsylii
i brawurowego slalomu
niezniszczalną taksówką po
zaśnieżonych alpejskich sto-
kach.

Polonez Skierniewice

ul.Wita Stwosza 2/4,
tel.833-44-89

2 - 4.09. godz. 18.00
"Equilibrium", film prod.
USA, od 15 lat, 106 min,

godz. 20.00 "Sekretar-
ka", film prod. USA, od 18
lat

Ceny biletów na seanse
10 zł

APTEKI

2 - ul. Gawłowska 3a
3,4 - ul. Dąbrowskiego 2
5,6 - ul. Pokoju 3a
7,8,9 - ul. 1-go Maja 4

POGODA

I już pierwszy tydzień
po wakacjach. Pogodowo
rozpocznie się nieciekawie.
We wtorek i w środę bę-
dzie pochmurno, deszczo-
wo i chłodno. Temperatura
około 15 stopni i w dzień,
i w nocy. Ale później już
do końca tygodnia, pogo-
da ulegnie zdecydowanej
poprawie. Gwałtownie się
rozpogodzi i utrzymać się
będzie pogoda bez-
chmurna i z zachmurze-
niem małym. Będą to cha-
rakterystyczne, pogodowe
oznaki "polskiej złotej je-
sieni". Temperatura od 18
do 22 stopni,
z możliwością wyższej od
niedzieli do środy. Noce
niestety już chłodniejsze.
Temperatura od 12 do 9
stopni. Warunki biometeo-
rologiczne we wtorek i w
środe niekorzystne, później
ulegną zdecydowanej po-
prawie.

CUMULUS

KLASY PUSTE I PEŁNE

27 sierpnia, w Gimnazjum nr 1, odbyła się narada wszystkich dyrektorów szkół podstawowych, gimnazjów i przedszkoli podległych samorządowi miejskiemu. Na wstępie burmistrz Bogumił Czubacki wręczył Annie Kaźmierskiej oraz Krzysztofovi Werlatemu nominacje na stanowiska dyrektorów Szkół Podstawowych nr 4 i 3. Dyrektorzy wygrali konkursy na te stanowiska, a swe obowiązki pełnić będą w latach 2003-2008.

Zebranych zapoznano ze stanem przygotowań do nowego roku szkolnego i wykonanymi remontami. Naczelnik Wydziału Oświaty podsumowała tegoroczny nabór. W trzech miejskich gimnazjach będzie się uczyć 1.615

uczniów: 820 w Gimnazjum nr 1 (28 oddziałów), 708 w Gimnazjum nr 2 (26 oddziałów) oraz 87 w nowo utworzonym Gimnazjum nr 3, które stanowi część chodakowskiego Zespołu Szkół. W porównaniu z poprzednim rokiem szkolnym, liczba uczniów zmniejszyła się o 126 osób. Z tego powodu ograniczono liczbę oddziałów z 61 do 57.

W sześciu prowadzonych przez miasto szkołach podstawowych naukę podejmie łącznie 2.774 uczniów, to jest o 211 mniej niż w roku 2002/2003. Najwięcej oddziałów utworzono w SP nr 3 - 33 klasy (862 uczniów), SP nr 4 - 32 klasy (831) oraz SP nr 7 - 24 (598). Najmniej oddziałów utworzono w "wygaszanych"

w związku z reformą systemu oświatowego szkołach nr 1 i 6. SP nr 1 kształcić będzie tylko 81 uczniów, a SP nr 6 jedynie 44. W roku szkolnym 2003/2004 naukę w klasach pierwszych rozpocznie 380 uczniów, z których aż 80 otrzyma wyprawkę szkolną (m.in. podręczniki, przybory, materiały piśmienne).

Nieco więcej dzieci niż przed rokiem zapisano do "zerówek" (+12) i przedszkoli (+10). Pięć miejskich przedszkoli zaopiekuje się 446 małuchami: Przedszkole nr 1 - 97, Przedszkole nr 3 - 125, Przedszkole nr 4 - 65, Przedszkole nr 6 - 79, Przedszkole nr 7 - 80.

dw

Dowodziki proszę!

Przypominamy, że do końca 2007 roku muszą zostać wymienione wszystkie dowody osobiste wydane w latach 1962-2000. Na ich posiadaczy nałożono ten obowiązek, by stare dowody wyciąć i zastąpić je nowoczesnymi, lepiej zabezpieczonymi przed fałszerstwem. Dowody są wymieniane etapami.

Uwaga! Do końca grudnia 2003 roku należy wymienić dowody wydane w latach 1962-1972. Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego raz jeszcze prosi, aby sprawy nie

odkładać do listopada czy grudnia, a więc na ostatnią chwilę. Dziś prace związane z wydawaniem nowych dokumentów prowadzone są bez zakłóceń.

Przypominamy także, że w całym 2004 roku wymianie podlegać będą dowody wydane w latach 1973-1980, w 2005 roku dokumenty z lat 1981-1991, w roku 2006 należy dokonać wymiany dokumentów z lat 1992-1995, natomiast w 2007 dokumentów z lat 1996-2000.

dw

ORGMASZ robi SONDAŻ

Za kilkanaście dni w sochaczewskim Urzędzie Miejskim rozpoczyna prace ekspercki z Instytutu ORGMASZ, który będzie przygotowywał UM do

wdrożenia normy jakości ISO 9001-2000. Równolegle rozpoczyna się profesjonalne badania sondażowe. Na zlecenie urzędu, Stowarzyszenie "e-sochaczew" oraz Instytut ORGMASZ przeprowadza badania mające na celu uzyskanie odpowiedzi na pytania, jak UM jest postrzegany na zewnątrz (zaangażowanie pracowników UM, zrozumienie problemu klienta, umiejętność wyjaśnienia podjętej decyzji, przyjazność itp.), oraz przez samych pracowników. Wyniki tych badań, wykonanych przed rozpoczęciem procesu certyfikacji i po jego zakończeniu pozwolą obiektywnie ocenić, jak dzięki ISO poprawiła się praca UM i jego wizerunek.

dw

Radni wznawiają obrady

We wtorek, 2 września radni miejscy spotykają się na pierwszej po wakacjach sesji. Porządek obrad przewiduje podjęcie 13 uchwał, m.in. dotyczących zmian w budżecie miasta, wyrażenia zgody na zaciągnięcie kredytu z Banku Ochrony Środowiska oraz powołanie zespołu opiniującego kandydatów na ławników sądowych. Po raz kolejny stanie na sesji projekt wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy.

Radni mają się również zająć zmianami planu zagospodarowania przestrzennego, w tym uchwałą, która spadła z porządku poprzedniej sesji. Dotyczy ona działki położonej przy al. 600-lecia i będącej własnością parafii św. Wawrzyńca. Na poprzedniej sesji w sprawie tego terenu rozgorzała ostra dyskusja, gdyż część radnych podejrzewała, że po jej przekształceniu może tam powstać supermarket. Zdecydowano więc o wyłączeniu jej z pakietu innych działek i przedłożeniu Radzie na kolejnej sesji. Czy tym razem temperatura obrad będzie równie gorąca jak poprzednio, okaże się już dziś. Początek obrad o godz. 9.00.

(s)

J.W.

Wandale w kominiarkach

Człowiek wykorzystuje wszelkie możliwości swojego mózgu. Niektórzy młodzi ludzie pewnie używają go jeszcze mniej, więc, aby mieć lepsze perspektywy startu w dorosłe życie, ćwiczą mięśnie. Ćwiczenia polegają na niszczeniu i demowaniu urządzeń służących całemu społeczeństwu. Przykłady ukazujące wandalizm młodzieży opisywaliśmy już wiele razy. Dowodem na to są zniszczone aparaty telefoniczne, powrywane kosze na śmieci, zdewastowane przystanki auto-

busowe ZKM. Ujęci lub wykryci przez policjantów sprawcy tych zniszczeń mają zawsze "ogromne dziury w pamięci" i być może należałoby ich wysłać na specjalistyczne leczenie. Tak jak siedmiu młodych osobników z twarzami ukrytymi w kominiarkach, którzy w niedzielę około godziny 23.00 urządzili sobie zabawę, wyrwijając i demolując domofony w blokach na jednym z osiedli w centrum miasta. Demolkę rozpoczęli od bloku w którym mieszkają emeryci wojskowi. Później podeszli pod inne doka-

jącując dzieła zniszczenia. Prawdopodobnie niektórzy z nich są częstymi gośćmi w tym rejonie i dlatego założyli kominiarki, aby zostać nierozpoznanymi.

Czym kierowali się dokonując aktów wandalizmu? Kodeks rodzinny stwierdza, że za czyny swoich dzieci odpowiedzialni są rodzice. Czy w naszym mieście rodzice złapanych wandalii pokryli kiedykolwiek straty spowodowane przez swoje dzieci? Najwyższy czas, aby skończyć tę bezkarność.

J.W.

Zielsko na Staszica

Warunkiem poprawy czystości w mieście jest mobilizacja wszystkich mieszkańców a także pokazywanie w gazetach terenów, takich jak ten obok przystanku ZKM przy ulicy Staszica. Rośnie tam metrowe zielsko, które, zgodnie z uchwałą o utrzymaniu czystości w gminie, właściciel tej nieruchomości powinien usunąć. Będziemy nadal publikować podobne zdjęcia, dając szansę na poprawę tym, którzy zapomnieli o sprzątnięciu.



JAN WĄSILEWSKI

Co to jest kleks?

Skończyły się wakacje i czas nauki nad-
szedł znów - tak przed laty śpiewał artysta i rzeczywiście, po upalnych wakacjach, znowu trzeba będzie wysilać mózgowicę, żeby coś w niej zostało na późniejsze lata.

Pomyślmy o początkach swojej edukacji. Pierwszy elementarz Falskiego, cytanki pod okiem matki, pierwsze "stłupki" z matematyki, a wszystko w czasach, kiedy nie było kalkulatorów, komputarów, Internetu, bez którego dzieci dziś nie wyobrażają sobie życia.

Kiedyś był drewniany piórnik z odsuwaną listwą, którą się po łapach dostawało gdy się coś przeskrobało. Obsadka ze stalówką z krzyżykiem, którą maczato się w kałamarzu usytuowanym na środku ławki. Atrament nalewał do niego z dużej butli woźny i tymi przyborami ćwiczyliśmy kaligrafię uważając, żeby nie zrobić kleksa. Czy dziś młodzi ludzie wiedzą, co to kleks?

Żeby nie pobrudzić ubrania atramentem, nosić trzeba było granatowe fartusz-

ki (chłopcy też) z białymi kołnierzykami, które bardzo dobrze się prały w szarym mydle, nawet bez namaczania. Oprócz tego na takim fartuszkunosiło się przyszytą do rękawa tarczę szkolną. Tarcze z napisem i numerem szkoły były w różnych kolorach, np. w niebieskim - szkoła podstawowa, zielonym - zawodówka, w czerwonym - technikum, bordowym - liceum ogólnokształcące. Tak przynajmniej było w Sochaczewie jakieś 40 lat temu. Tarcze spełniały wychowawczą rolę, bo z dumą informowały, do jakiej szkoły chodzi uczeń przebywający w godzinach lekcyjnych poza nią. Dlatego dla niektórych - były one utrapieniem i nosiło się je na zatraski, co nie było zgodne z regulaminem, żeby w każdej chwili można było odpiąć lub w zależności od okoliczności zapiąć, bo bez tarczy nie było się wpuszczanym do szkoły.

Dziś nikt nie interesuje się dziećmi spędzającymi czas nauki na ulicach, lub w parkach. Dawniej robili to rodzice

z trójki klasowej oraz milicja. Nie było też takiego cwaniactwa szkolnego jak teraz, a wszelkie uwagi nauczyciela, który miał wielki prestiż, były wykonywane bez "szemrania". Dziś dzieci w szkole robią co chcą, a rodzice oburzają się, kiedy ich pociechy są karane, bo przecież to grono nauczycielskie się "uwzięło".

Dawniej także się ściągano, odpisywano lekcje przed pierwszym dzwonkiem. Ale dziś jest to zasada nagminna, poprzez ułatwiony dostęp do wszelkich opracowań. Nie czyta się książek, aby rozwinąć wyobraźnię, jedynie przepisuje opracowania na określone tematy. Poziom zatem samodzielne myślenie spada.

Dawniej robiło się też psikusy: a to dzwonek ręczny schowało się woźnej lub atrament wypilo dla szpanu. Dziś inne zainteresowania, inne szpany, które mogą nawet narazić na utratę zdrowia lub życia, bo dzieci, wychowane na grach komputerowych, myślą, że to jak na ekranie - bohater wstanie!

Różni się dzisiejsza szkoła od tej dawnej i może to nawet dobrze, choć tu byłbym ostrożny. Moją jednak zawsze wspominam z nostalgiją.

FAN

J.W.

informator



Muzeum Ziemi Sochaczewskiej
i Pola Bitwy nad Bzurą
tel. 862-33-09

www

e-Sochaczew.pl/muzeum
poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota,
niedziela - 10.00 - 16.00
środa, piątek - 10.00 - 15.00
Ceny biletów: 4 zł (ulgowy), 6 zł (normalny)



Muzeum Kolei Wąskotorowej,
tel. 862-59-75

poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli -
10.00 - 15.00
ceny biletów: 1,50 - ulgowy,
3 zł - normalny



Żelazowa Wola -
Dom Urodzenia F. Chopina,
tel. 863-33-00

poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli -
9.30 - 15.30 (w okresie od maja
do września do godz. 17.30)

Ceny biletów: dworek
i park - 5 zł (ulgowy), 10 zł
(normalny) park - 2 zł (ulgowy),
4 zł (normalny). Mieszkańcy
Sochaczewa mają do
parku wstęp wolny (za okaza-
niem dowodu osobistego).

Ważne telefony

Informacja: PKP 837-63-11

PKS 862-55-00

ZKM 862-99-27,

Pogotowie energetyczne

862-26-20

Zakład Wodno - Kanalizacyjny
863-53-11, 862-82-30 w dni ro-
bocze od 7.00 do 15.00

863-59-85 w dni wolne i świę-
ta oraz w porze nocnej

Policja 997, 862-22-17

Straż Pożarna 998, 862-23-70

Pogotowie 999

Szpital 863-50-85, 863-52-04,
863-52-05

Lecznica weterynaryjna
862-82-63, 862-82-53, 862-10-63

Taxi 862-28-42

ZGM 862-81-06 całodobowy,
862-93-14

Pomoc drogowa 24 h - 96-37



Zapraszamy
do nas

Biuro
ogłoszeń

Sochaczew,
ul. Wąska 17,
tel. 862 23 55, fax. 862 75 19

Kary za brud i samowolę

Jak bardzo było potrzebne powołanie komisji kontrolującej czystość na terenie miasta, przekonują nas o tym jego efekty. A oto sprawozdanie z przeprowadzonych kontroli

ul. Warszawska - Skontrolowano 37 posesji i punktów działalności gospodarczej. Wystawiono 2 upomnienia. Doprowadzono do zawarcia 18 umów na wywóz nieczystości stałych.

ul. Żeromskiego - Skontrolowano 28 posesji i punktów działalności gospodarczej. Doprowadzono do zawarcia 7 nowych umów na wywóz nieczystości stałych.

plac Kościuszki - Skontrolowano 29 punktów działalności gospodarczej. Wystawiono 1 upomnienie oraz doprowadzono do zawarcia 12 umów na wywóz nieczystości stałych. Ujawniono dwa punkty usługowe, które nie posiadały umów na pobór wody.

ul. Podzamcze - Skontrolowano budynek, w którym nie było żadnego kosza na śmieci. Odpady stałe wynoszono do koszy w parku miejskim. Doprowadzono do załatwienia wspólnego pojemnika dla wszystkich mieszkańców.

ul. Narutowicza - Kontrola dwóch punktów działalności gospodarczej.

ul. Willowa - Wystawiono 1 upomnienie za brak porządku na działce przy ul. Miłej. Po rekontrolu uporządkowano teren działki.

ul. Traugutta - Skontrolowano 12 posesji i punktów działalności gospodarczej. Wystawiono 1 upomnienie i doprowadzono do zawarcia 2 nowych umów na wywóz śmieci.

ul. Staszica - Skontrolowano 39 posesji i punktów działalności gospodarczej. Wystawiono 3 upomnienia i doprowadzono do zawarcia 19 umów na wywóz nieczystości stałych.

ul. Długa - ujawniono w trakcie kontroli dwa szamba wkopane bezpośrednio w ziemię. Doprowadzono do likwidacji dołów i podpisania umowy, że do końca roku przyłączy się do kanalizacji sanitarnej.

ul. Batorego - skontrolowano 6 punktów usługowych.

Doprowadzono do uporządkowania dwóch zarośniętych działek.

ul. Cmentarna - Skontrolowano 24 posesje, wystawiono 9 upomnień i doprowadzono do zawarcia 5 nowych umów na wywóz śmieci. Ujawniono dwa nielegalne źródła poboru wody. Informację przekazano dyrektorowi ZWiK.

ul. Graniczna - na złożoną skargę skontrolowano dwie posesje i na obie wystawiono upomnienia

ul. Sienkiewicza - Skontrolowano 10 nieruchomości i doprowadzono do zawarcia 2 umów na wywóz śmieci.

ul. Moniuszki - Skontrolowano 5 posesji na skutek interwencji.

ul. Piastowska - Skontrolowano 3 posesje na skutek interwencji.

ul. Licealna - Skontrolowano 17 posesji wystawiono 1 upomnienie i ujawniono dwa nielegalne pobory wody, oraz jeden nielegalny zrzut ścieków do kanału deszczowego.

ul. al. 600-lecia - Skontrolowano 44 nieruchomości i punkty usługowe. Wystawiono 21 upomnień. Doprowadzono do zawarcia 6 umów na wywóz nieczystości stałych.

ul. al. 600-lecia - Skontrolowano 44 nieruchomości i punkty usługowe. Wystawiono 21 upomnień. Doprowadzono do zawarcia 6 umów na wywóz nieczystości stałych. Ujawniono brak wody w sklepie z art. kosmetycznymi i środkami piorącymi i nielegalny zrzut ścieków wylewanych bezpośrednio na posesję. Sprawę przekazano dzielnicowemu.

ul. Dąbrowskiego - Na interwencję skontrolowano posesję i wystawiono upomnienia

ul. Marii Curie-Skłodowskiej - Ujawniono, że większość właścicieli nieruchomości ma przyłącza do kanalizacji burzowej. Informacje przekazano ZWiK i inspektorowi nadzoru budowlanego.

Teren „Chemitexu” - skontrolowano 26 podmiotów gospodarczych. Doprowadzono do zawarcia 5 umów na wywóz śmieci.

Kioski - skontrolowano 29 kiosków sprzedających prasę. Wystawiono 2 upomnienia, 9 sprzedawców dostarczyło do Urzędu Miasta umowy na wywóz nieczystości stałych.

ul. 15. Sierpnia - ujawniono 1 nielegalny pobór wody.

ul. Trojanowska - Nielegalny pobór wody (jedna z firm).

ul. Chopina - 1 nielegalny pobór wody.

ul. Młynarska - Usunięto około 15 ton gruzu i śmieci.

ul. Wodociągowa - Oprócz dwóch posesji wszyscy ze swoimi ściekami są przyłączeni do kanału zakładowego.

ul. Puławskiego - 5 posesji nie posiada rachunków na wywóz nieczystości płynnych, prawdopodobnie przyłączenie do deszczówki.

ul. 15 Sierpnia - W Malesinie - 3 posesje nie posiadały umów na odprowadzenie ścieków do kanalizacji sanitarnej.

Doprowadzono do uporządkowania kilkudziesięciu działek na terenie miasta, m. in. na ul. Łuszczewskich, Mareckiego, Litewskiej, Chopina, Żeromskiego, Licealnej przez osoby nie zamieszkałe na terenie Sochaczewa tylko w innych województwach.

Podsumowując, wykryto 10 nielegalnych ujęć wody, brak 86 pojemników na śmieci, trzy nielegalne szamba. Wypisano także 46 upomnień za brud. Trafiano też na 28 nielegalnych przyłączy ścieków.

A nam się nie zgadza

W „Echu Powiatu” ukazał się tekst podsumowujący osiągnięcia finansowe jednostek budżetowych naszego miasta. Nas, oczywiście, ze zrozumiałych względów najbardziej zainteresowało to, co pisze się o kondycji finansowej tygodnika „Ziemia Sochaczewska”. I tu niestety, musimy stwierdzić, że przedstawiona w „Echu” sytuacja naszej gazety nie jest do końca prawdziwa. Otóż podano tam, że za pierwsze półrocze redakcja wypracowała tylko 33,5 proc. dochodów.

Wartość ta wzięta się stąd, iż ktoś zestawiając zaplanowane na ten rok wydatki gazety - 390 tys. zł porównał je z naszymi dochodami po sześciu miesiącach. Tylko, że, jak się okazuje, gazeta, owszem, nie zarobiła tyle, ile było na półrocze planowane, ale jednocześnie wydała też mniej niż zakładano. Bo, jeśli podzielimy planowaną sumę wydatków na rok 2003 przez dwa, otrzymamy 195 tys. zł. Tyle mieliśmy wydać przez sześć miesięcy, natomiast wydaliśmy niecałe 172 tys. zł, a więc znacznie mniej.

Wypracowaliśmy natomiast prawie 137 tys. zł, co daje około 40 proc. w stosunku do tego, co wydaliśmy. Na dodatek, co należy podkreślić, około 34 tys. zł zalegają gazecie reklamodawcy, którzy niekiedy opornie wywiązują się ze swych zobowiązań. Systematycznie jednak staramy się te pieniądze odzyskiwać. Jeżeliby więc założycy, że wszyscy reklamodawcy zapłaciliby w terminie, gazeta na półrocze wypracowałaby 50 procent, tak więc wyszlibyśmy na zero. Wydatki pokryłyby się z dochodami i kasa miasta nie dołożyłaby do nas ani grosza. Robimy wszystko, aby te zaległe pieniądze odzyskać, co częściowo już nam się udało. Jesteśmy przekonani, że i inni zalegający jeszcze za zamieszczone w „Ziemi” ogłoszenia zapłacą. I wtedy dopiero będzie można mówić uczciwie o faktycznych dochodach naszej gazety.

Małgorzata Pałuba
Redaktor naczelny

Ostatnie spotkanie z streetballem

W czwartek, 28 sierpnia Sochaczew odwiedził, już po raz ostatni w tym roku, samochód Radia Plus, które razem z naszą redakcją przez okres wakacji prowadziło letnią „akcję pod koszem”. Czwartkowy konkurs cieszył się, jak zwykle, sporym zainteresowaniem, a udział w nim brali chłopcy w bardzo różnym wieku.

Pierwszą nagrodę, zdobył Dominik Kaźmierczak. Była to hulajnoga ufundowana przez naszą redakcję, wyprzedził on Łukasza Kiełbasińskiego, najmłodszego uczestnika zawodów, który otrzymał kartę na basen „Orka” i Mateusza Samborskiego, który wywalczył suszarkę do włosów. Konkurs stał na dobrym poziomie, nie wszystkim jednak się powiodło. Jednak nawet ci, którym



się nie udało, otrzymali nagrody pocieszenia.

Tak właśnie przebiegło ostatnie wakacyjne spotkanie

z streetballem. Być może spotkamy się za rok.

Lidia Ciurzyńska

Promocyjne przedsięwzięcia

Miało, ale tym razem we współpracy z władzami powiatu i gminy Sochaczew, zaangażowało się w kolejne przedsięwzięcie promocyjne. Władze samorządowe wspólnie zaistnieją w najnowszym, wrześniowym, niemieckojęzycznym wydaniu The City Voice. Powstaje ono we współpracy z Polsko-Niemiecką Izbą Przemysłowo-Handlową, specjalnie na okazję organizowanych w Monachium targów inwestycyjnych Expo Real. To jedna z największych w Europie imprez o tematyce inwestycyjnej. Przyciąga przedstawicieli licznych firm działających w tej branży. The City Voice o Polsce pełnić będzie również funkcję materiału informacyjno-promocyjnego na krajowych międzynarodowych imprezach i spotkaniach, dystrybuowane będzie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w krajach niemieckojęzycznych. Wydanie to znajdzie się również na targach budowlanych w Lipsku w listo-

padzie br., trafi do osób zaangażowanych w procesy inwestycyjne, do przedstawicieli dziesiątek firm inwestorskich, developerskich, konsultingowych oraz różnego rodzaju innych przedsiębiorstw pracujących na rzecz inwestorów. The City Voice ukazuje się od 10 lat. Jest jedynym piśmie, które prezentuje pełną informację o planach i zamierzeniach rozwojowych miasta oraz nowościach na warszawskim rynku inwestycyjnym. The City Voice jest kolportowane razem z tygodnikiem anglojęzycznym The Warsaw Voice.

Władze samorządowe ziemi sochaczewskiej zaprezentują w tym piśmie główną atrakcję turystyczną regionu, czyli Dom Urodzenia F. Chopina w Żelazowej Woli; plany zagospodarowania ponad 50 hektarowych pól czerwonkowskich oraz propozycję lokalizacji nowego lotniska Warszawa II na terenie jednostki wojskowej w Bielicach.

dw

Dzień Mańkuta

W środę, 13 sierpnia, zupełnie nieopatrzenie przeminął nam Światowy Dzień Leworęcznych, czyli po prostu święto mańkuta. To u nas przeminął bez echa, bo podobno na świecie upominali się lewostronni dość głośno o swoje, nomen omen, prawa. Czują się tam bowiem poszkodowani. Twierdzą, że dostojnie wszystko, od nożyczek aż do samochodów produkowane jest wyłącznie dla praworęcznych.

Cóż w tym jednak dziwnego, skoro historia ludzkości, to od najdalszych dziejów historia właśnie praworęcznych. Potwierdzają to badania prowadzone w wielu krajach, podczas których analizowano różne wytwory ludzkie oraz narzędzia z okresu starożytności, by stwierdzić, że posługiwano się nimi wówczas prawie wyłącznie prawą ręką. Lewa, jak wiadać, rozwinęła nam się znacznie później.

W Polsce Dnia Mańkuta na razie nie obchodzimy, bo nadal jest u nas rzeczą nieco wstydliwą pisać lewicą. Prawicowcy natomiast często traktują mańkuta jak chorego, mimo, że jednocześnie panuje powszechne przekonanie, iż osoby leworęczne są na ogół o wiele bardziej uzdolnione od pozostałych. Potwierdza to fakt, że wśród mańkutów, którzy w świecie stanowią 10 proc. ludności, było i jest wielu wy-

bitnych artystów. Choćby taki Leonardo da Vinci albo Pablo Picasso. Szarpał struny lewicą Paul McCartney i wymachiwał laseczką Charlie Chaplin. A i w Rosji był kiedyś wielki orędownik mańkutów. „Kto tam rusza prawą? Lewa! Lewa! Lewa!” - wykrzykiwał swe wiersze Majakowski. U nas w kraju jednak lewica ma się dobrze, więc nie ma powodu do narzekania.

Ustanowienie światowego Dnia Leworęcznych o czymś jednak świadczy. Choćby o tym, że pozostałe 364 dni w roku są dniami praworęcznych! Można by się też zastanowić, dlaczego wybrano akurat 13 sierpnia. Zwłaszcza owa feralna trzynastka daje do myślenia, czyżby urodzenie się mańkutom było pechem?

Osobiście nie sądzę, zwłaszcza, że, jak twierdzą naukowcy zajmujący się tym problemem, są dyscypliny sportowe, które wręcz predysponują do nich leworęcznych, jak choćby tenis stołowy czy szermierka. Okazuje się bowiem, że mają oni szybszy od innych refleks, bo sygnały wysyłane przez mózg znacznie prędzej docierają do lewej części ciała. Odkrycie to można by, jak sądzę, wykorzystać również w innych dziedzinach życia i w niektórych profesjach zatrudniać wyłącznie leworęcznych, jak choćby jako ochroniarzy, gdzie często potrzebna jest szybka i zdecydowana reakcja. Może przelamaliśmy wtedy krzywdzące mańkutów określenie „lewus”.

Póki co jednak uprzywilejowani są zapewne ci, którzy potrafią pisać zarówno lewą, jak i prawą dłonią. Pod czym i ja podpisuję się obiema rękami.

Małgorzata Be

Na robotę do sieci

Chętni do podjęcia pracy lub współpracy z firmą, która pozyskuje i opiekuje się klientami lokalnych łączy internetowych, mogą już zgłaszać swoje kandydatury. Związek Powiatów Polskich wspólnie z firmą DTS zrealizował w 2002 r. projekt SELP, którego podstawowym celem jest budowa na poziomie lokalnym systemu bezprzewodowego dostępu do Internetu. SELP zapewnia wysokiej jakości korzystanie z zasobów sieci WWW bez konieczności rozbudowy sieci kablowej. Rozbudowa systemu lokalnej dystrybucji internetu i wykorzystaniu łączy radiowych ma również za zadanie stymulację sektora małych

i średnich przedsiębiorstw oraz rozwój administracji samorządowej.

Łąca takie mają zasięg do 2000 m, co pozwala na zgrupowanie 50 - 100 odbiorców z terenu, gdzie nie sięga linia kablowa, lub zbyt droga jest TP S.A. Ich opłaty wystarczają na utrzymanie sieci i jej prowadzącego, a inwestycja zwraca się całkowicie po mniej więcej sześciu miesiącach.

Podobne inicjatyw podjęto już m.in. w Tychach, Radomiu, Starachowicach, a najbliższą nas w Błoniu. Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego przy ul. 1 Maja 16.

AW

Serwis Informacyjny URZĘDU MIEJSKIEGO W SOCHACZEWIE

Burmistrz zdecydował o uruchomieniu procedury, która pozwoli wyłonić wykonawcę projektu technicznego termomodernizacji budynku Szkoły Podstawowej nr 6 oraz Gimnazjum nr 2. Ocieplenie placówek, co oznacza istotne obniżenie kosztów ogrzewania szkół będzie jednym z najważniejszych oświatowych zadań inwestycyjnych w najbliższych miesiącach. Już podczas najbliższej sesji RM radni zdecydują, czy zaciągną na ten cel kredyt w Banku Ochrony Środowiska. Przewiduje się, że ocieplenie obydwu gmachów będzie kosztowało nie więcej niż 800 tys. złotych, choć doświadczenia wskazują, że konkurencja pomiędzy wykonawcami może spowodować obniżenie zakładanej ceny nawet o 40-50 proc.

Zatwierdzony został projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie przekwalifikowania mieszkań komunalnych na socjalne. Ze względu na bardzo niski standard, status komunalnych mają stracić lokale przy ulicach: 15 Sierpnia 81 (8), Okrzei 21 (11), Staszica 72 (2) i Staszica 72a (5) oraz Fabrycznej 1 (8). Dla lokatorów zmiana statusu mieszkania oznacza w zasadzie tylko jedno - kilkakrotnie niższy czynsz.

Burmistrz zdecydował ogłosić konkurs na stanowisko Kierownika Referatu Organizacyjno - Prawnego i Kadr UM. Ogłoszenie zawierające szczegółowe wymagania wobec kandydatów zostanie wydrukowane w tygodniku "Ziemia Sochaczewska".

Daniel Wachowski
Rzecznik Prasowy Burmistrza

Mam plany na 20 lat

Z proboszczem parafii św. Wawrzyńca, ks. Piotrem Żądło, rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska

- Trzymiesięczny pobyt ks. proboszcza w naszej parafii przyniósł szereg zmian bądź ich zapowiedź. Zaczęło się od zmian "kadrowych".

- Owszem. W lipcu odeszło 3 księży, ks. Roman Wawrzyniak po 7 latach pobytu w parafii, ks. Mariusz Minda - po 5 latach i ks. Konrad Zawisłak, który spędził w parafii 3 lata. Na ich miejsce przybyli: ks. Andrzej Mroczkowski z parafii Dobrego Pasterza w Łowiczu, ks. Waldemar Modzelewski z Kutna i ks. Paweł Pietrzak z Domaniawic.

- Słyszałam, że są też bardzo konkretne plany inwestycyjne, związane z przebudową świątyni.

- Przebudowa to za dużo powiedziane, z racji jubileuszu i Roku Różańcowego, jaki przeżywamy, chciałbym, aby w naszej parafii pozostał ślad. Pierwszym takim śladem będzie urządzenie kaplicy Matki Bożej Różańcowej, patronki naszego kościoła.

- W powszechnej opinii patronem parafii jest św. Wawrzyniec.

- Owszem, parafii tak, ale kościół nosi imię Matki Bożej Różańcowej. Więc jeżeli ktoś pisze zaproszenie, np. ślubne, to powinien zapraszać do kościoła Matki Bożej Różańcowej, a nie św. Wawrzyńca.

- Myślę, że to dla wielu parafian istotne wyjaśnienie, ale wracając do kaplicy, chodzi o tę część kościoła, do którego jest oddzielne wejście, na prawo od ołtarza?

- Tak, właśnie o to miejsce chodzi. W tej chwili znajduje się tam obraz Matki Bożej Różańcowej, który jest kopią malowidła, jakie znajdowało się w starym kościele. Niestety tamten obraz został zniszczony i zaginął w zawierusze wojennej. Cała kaplica zyska po remoncie różańcowy wystrój. Już w poniedziałek pojawia się w kościele artyści, którzy zadają o odpowiedni charakter tego miejsca. Chciałbym też, aby w tej kaplicy odbywała się adoracja Najświętszego Sakramentu. Sądzę bowiem, że w centralnej parafii miasta potrzebne jest miejsce skupienia, spokoju, do którego można przyjść, poddać się przemyśleniom i modlitwie. To ma być swego rodzaju pustynia w mieście.

- Czy ta kaplica będzie funkcjonowała niezależnie od kościoła?

- Będzie funkcjonowała razem z kościołem, ale na takiej zasadzie, że nawet jeśli kościół będzie nieczynny, kaplica będzie otwarta. Zastanowimy się nad godzinami jej otwarcia, ale to już po remoncie, a więc gdzieś w połowie października.

- Drugi pomysł, który był już zapowiadany, to pomnik Papieża - Polaka.

- W tym roku przypada jubileusz 25-lecia pontyfikatu Ojca Świętego. Myślę, że osoba Papieża nie jest nikomu obojętna, a wręcz przeciwnie, to dla Polaków wielki autorytet moralny i religijny. Dlatego chciałbym zorganizować w Sochaczewie uroczystość upamiętniającą wybór Jana Pawła II. Miałaby ona charakter dziękczynny za papieską posługę, za jego dzieła i serce, jakie włożył nie tylko w Kościół, ale w świat cały. Ta uroczystość będzie miała miejsce w połowie października, a pamiątką po jubileuszu będzie pomnik.

- Zapewne znany jest już projekt tego pomnika?

- Tak, będzie on przedstawiał Jana Pawła II trzymającego krzyż zwrócony w stronę miasta, z ręką podniesioną do błogosławieństwa. Papieżowi towarzyszył będzie ks. prymas Wyszyński, trzymający różaniec. Może ktoś spyta, dlaczego prymas Wyszyński? Dlatego, że wielokrotnie był w Sochaczewie, konsekrował ten kościół i był z naszym miastem związany. A poza tym kardynał Stefan Wyszyński był wielkim czcicielem Matki Bożej. Jeśli przeżyjemy Rok Różańca, to prymas bardzo nam się wiąże z różańcem i z kultem Maryi. Słowa prymasa "Wszystko postawiłem na Maryję" będą zawarte na medalu, który chcemy wydać z tej okazji. Na tymże medalu znajdzie się też zawołanie Ojca Świętego "Odmawiajcie różaniec".

- Czy medal ukaze się równolegle z październikowymi uroczystościami?

- Nawet wcześniej.

- Kto przygotowuje projekt pomnika?

- I projektem, i wykonaniem zajmuje się profesor Czesław Dźwigał z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

- A czy parafia ma pieniądze na realizację tych planów?

- Mamy dużą parafię, myślę więc, że medal może być dla parafian doskonałą pamiątką tego jubileuszu. Będziemy też przeprowadzać cegiełki, które będzie można zakupić w kościele.

- Jaka będzie wartość tych cegiełek?

- Myślę, że 20 i 50 zł. Natomiast medale będą brązowe, srebrne, pozłacane. Ich cena prawdopodobnie wyniesie odpowiednio: 150, 200, 250 zł.



- I każdy chętny będzie mógł kupić taki medal?

- Tak, będziemy je rozprowadzać w parafii. Poza tym nam nadzieję, że znajdą się sponsorzy, którzy będą chcieli mieć swój udział w pomniku.

- A nie spotkał się ks. Proboszcz z głosami sprzeciwu?

- Wręcz przeciwnie, miałem telefony z poparciem dla wspomnianych przedsięwzięć. Ale to, że będą głosy sprzeciwne, jest raczej pewne. Każde działanie może mieć zwolenników i przeciwników.

- Ja myślę o czymś innym. Sam Papież nie jest zachwycony faktem, że stawia mu się tyle pomników, czemu kilkakrotnie dawał wyraz.

- Papież jest osobą świętą i bardzo skromną. Na pewno piękniejszą rzeczą byłoby postawić żywy pomnik, w postaci placówki charytatywnej, domu samotnej matki. Pomnik, który wkrótce stanie przed kościołem ma być początkiem dalszych działań, to ma być znak, który ma nam przypomnieć naukę Papieża. Z tego mogą się zrodzić dalsze piękne dzieła.

- Pomnik stanie na skwerze przed kościołem. A co z figurą Chrystusa, która w tej chwili tam się znajduje?

- Figura Chrystusa też znajdzie godne miejsce. Trzeba przypomnieć, że upamiętnia ona zwycięstwo nad bolszewikami w wojnie dwudziestego roku. Kiedyś, a czasów starego kościoła, stała ona łącznie z tablicą. Później tablicę przeniesiono na cmentarz, a figurę ustawiono na skwerze. Teraz zajmą one godne miejsce przed kościołem, tym bardziej, że obecne miejsce, pod drzewem, nie jest najlepsze.

- I kolejna zmiana, która zacznie obowiązywać już od 7 września, to zmiany godzin mszy św.

- No właśnie, od najbliższej niedzieli zmieni się harmonogram mszy w naszym kościele. Będą się one odbywać co 1,5 godz. - począwszy od 6.30, a więc o 8, o 9.30 - msza dla młodzieży, o 11 - dla dzieci, o 12.30 - suma. Następna msza będzie się rozpoczynać o 16.30, a to dlatego, że o 17.30 jest u nas nabożeństwo różańcowe, może więc znajdą się tacy, którzy chcieliby zostać na nim. Bez zmian pozostaje msza św. o godz. 18.00.

- Czym są podyktowane te zmiany?

- Po pierwsze, powstała nowa parafia w Karwowie, dlatego zrezygnowałem z jednej mszy. Po drugie, między mszami musi być pewien odstępek czasowy, aby ludzie nawzajem sobie nie przeszkadzali, wchodząc i wychodząc z kościoła. To nie pomaga w skupieniu, ani w przygotowaniu do modlitwy.

- Czy to już wszystkie plany?

- Ja mam plany na 20 lat. Jeżeli natrafiał na życzliwość ludzką, to będę je realizował. To jest o tyle ważne, że są plany, które trzeba i takie, które można realizować.

- Zostawmy to więc na kolejne rozmowy.

Listy do redakcji

Zamieszczony w poprzednim numerze "ZS" list pana Stanisława Bugaja "Wstyd chłopaki" poruszył wiele osób. Wszystkie odpowiedzi na zawarty w nim apel drukujemy poniżej.

Troskliwy pedagog

Poruszeni listem p. Stanisława Bugaja z nr. 35, z dn. 26.08.2003 r. "ZS", w którym oskarża nas i nasze dzieci o brak poszanowania dla miejsc pamięci narodowej, odpowiadamy:

Nasze dzieci zostały wychowane w poszanowaniu dla tego miejsca i sam pomnik, jak i grób od lat jest pielęgnowany przez mieszkańców naszej ulicy. Dzieci z ulicy Sobieskiego, co roku 1 września wraz z rodzicami przygotowują ołtarz

przy pomniku i biorą udział w mszy św. w intencji zamordowanych.

"Boisko", o którym pisze p. Bugaj, znajduje się poza terenem grobu poległych. Nie zapominajmy jednak, że grób ten jest tylko symbolem, a zainteresowani wiedzą (szkoda, że nie p. Bugaj), że ciała pomordowanych złożone są w grobie - pomniku na cmentarzu w Kozłowie Biskupim. Teren, na którym znajduje się "boisko" nie jest zagospodarowany przez obecnego właściciela i jest nielicznym, bezpiecznym miejscem zabaw dzieci "z Cegielni" (określenie p. Bugaja).

My, jako rodzice, cieszymy się, że nasze dzieci czas wolny spędzają na zabawie i grze w piłkę, a nie na chuligaństwie i rozbojach.

Energia p. Bugaja jako pedagoga powinna być raczej wykorzystywana do organizowania miejsc zabaw i spotkań młodzieży, a nie ich krytykowania.

Jeżeli czegokolwiek mogliśmy się wstydić, to tylko takich pedagogów, którzy pomijają w swoich priorytetach dobro dziecka.

Rodzice dzieci z ulicy Jana III Sobieskiego.

Nazwiska do wiadomości redakcji.

Są inne boiska

Zainteresowaniem przeczytaliśmy tekst p. Stanisława Bugaja "Wstyd chłopaki" zamieszczony w numerze 35, 2003 "Ziemi Sochaczewskiej". Bardzo dobrze, że nareszcie ktoś poruszył ten temat.

Uważamy, że jest tyle innych miejsc, które mogą służyć młodzieży za boiska - boisko w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca straceń uwłacza powadze tego miejsca.

Prezes Zarządu Oddziału Związku Inwalidów Wojennych - Zygmunta Tymorek, oraz Prezes Zarządu Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i byłych Więźniów Politycznych - Tadeusz Niziński.

Byłem na miejscu kaźni

W naszym poczytnym tygodniku, w numerze 35, z dnia 26 sierpnia br. na stronie 10-tej w rubryce "Listy do Redakcji" zamieszczona została notatka pod tytułem "Wstyd chłopaki", której autorem jest Pan Stanisław Bugaj.

W notatce stwierdza, że przy miejscu kaźni rozstrzelanych 50 Żołnierzy Bydgoskiego Batalionu Obrony Narodowej w dniu 22 września 1939 roku w gliniakach Cegielni Boryszew przez hitlerowski

Wehrmacht - okoliczna młodzież urządziła boisko, z którego często korzysta.

Pan Stanisław Bugaj, stwierdzając, że miejsce to jest poświęcone krwią niewinnych Polaków, apeluje do młodzieży, ażeby uczciła to miejsce pamięci narodowej, co rozumieć należy, ażeby zaprzestała korzystania z tego boiska.

Po przeczytaniu tego artykułu, korzystając z łamów "Ziemi Sochaczewskiej" pragnę wyrazić Panu Stanisławowi Bugajowi serdeczne podziękowanie, że po stwierdzeniu opisanego wyżej faktu, zaapelował do młodzieży tamtego terenu o zaniechanie uprawiania sportu w miejscu kaźni.

Szkoda tylko, że ta bulwersująca informacja jest prawie niewidoczna i może być dla niektórych czytelników niezauważona, chociaż dla mieszkańców tamtej okolicy, nie jest nieznaną w myśl przysłowia "Wszyscy wiedzieli - ale milczeli".

Osobiście potwierdzam istnienie boiska tuż przy miejscu, gdzie oprawcy hitlerowscy 22 września 1939 r. rozstrzelali 50 Polskich Żołnierzy oraz 1 Harcerza z Bydgoszczy, który kampanię wrześniową odbył przy ojcu - żołnierzu Batalionu Bydgoskiego, wraz z Nim dostał się do niewoli pod Sochaczewem.

Odpędzony od obozu dla jeńców polskich w Boryszewie, dołączył do ojca w glinkach boryszewskich i zginął wraz z nim. Znam sprawę Harcerza, bowiem był przegarnięty przez 4-5 dni przez moją Mamę do naszej rodziny i odszedł od nas 22 września 1939 r., gdy dowiedział się o sądzie nad jeńcami i był w pobliżu obozu jenieckiego w Fabryce Boryszew.

Byłem mieszkańcem tego terenu w 1939 r. i w czasie okupacji niemieckiej widziałem z okna domu rodzinnego oprawców prowadzących Żołnierzy Polskich na rozstrzelanie.

Byłem na miejscu kaźni w 1940 r., gdy odbywała się ekshumacja ciał pomordowanych żołnierzy do zbiorowej mogiły na cmentarzu parafialnym w Kozłowie Biskupim.

Miejsce stracenia Polskich Żołnierzy w glinkach boryszewskich odwiedzane jest w ciągu roku przez rodziny pomordowanych z Bydgoszczy i okolic. Jak oni się czują, widząc miejsce pierwszego pochówku sprofanowane, bo jak inaczej można nazwać bieganie po piłkę po miejscu straceń, nasiąkłym krwią niewinnych Żołnierzy?

Nie jestem gołosłowny. Osobiście też byłem świadkiem gry młodych ludzi i bieganina po

miejscu straceń za piłką, która wylądowała na tym miejscu. A było to wtedy, gdy jadąc na groby dwóch moich braci do Kozłowa Biskupiego, wstąpiłem w glinki cegielni Boryszew, do miejsca straceń polskich żołnierzy, by zapalić znicz, co czynię każdorazowo, udając się do Kozłowa Biskupiego.

Nie ma usprawiedliwienia, że dla młodzieży to miejsce jest odpowiednie na sport, bo do boiska przy budynku szkoły za glinkami jest niecały kilometr i tam młodzież może uprawiać sport.

Proszę traktować moją korespondencję jako uzupełnienie artykułu Pana Stanisława Bugaja, o którym wyżej mowa.

Do niniejszego pisma dołączam dla wiadomości Redakcji kserokopię artykułu P. Plk. Eugeniusza Rybaka, mieszkańca Cegielni Boryszew, świadka dokonanego mordu w dniu 22 września 1939 r. na Polskich Żołnierzach Batalionu Bydgoszcz zamieszczoną w Bydgoskim Dzienniku Wieczornym w dniu 22 września 1979 r.

Z poważaniem
Wiesław Kraszewski.



Złote interesy SOEKO

Wydawałoby się, że śmieci to złoty interes. Analizując przypadek spółki SOEKO, zajmującej się wywozem nieczystości, okazuje się, że niekoniecznie. Firma generuje straty, pracownicy martwią się o swój byt, bo tracą zlecenia od Urzędu Miasta, ten z kolei, jako wspólnik, oczekuje od zarządu spółki działań naprawczych. Co więcej, do prokuratury trafiło doniesienie o nieprawidłowościach w spółce SOEKO.

■ A miało być tak pięknie

Spółka SOEKO powstała na mocy uchwały Rady Miejskiej z listopada 2000 roku, w wyniku restrukturyzacji Zakładu Usług Komunalnych. Akt notarialny podpisano w styczniu 2001, a od marca tegoż roku datuje się działalność firmy. Powstała ona jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Jej udziałowcami zostali: Urząd Miasta, który w formie sprzętu i budynków wniósł udziały w wysokości 21 proc. oraz warszawska firma "Nowa Technologia", wyłoniona w drodze przetargu (79 proc. udziałów).

Plany nowo powstałej firmy były szerokie. Oprócz wywozu nieczystości miała ona wprowadzić nowoczesne, w pełni ekologiczne formy utylizacji odpadów, szczególnie segregację śmieci oraz ich recykling.

Przedsiębiorstwo Innowacyjno - Wdrożeniowe "Nowa Technologia" wygrało przetarg, jak wtedy donosiła prasa, przedstawiając najatrakcyjniejszą ofertę. Jednym z jej ważniejszych elementów było przyjęcie wszystkich 30 pracowników, zatrudnionych wcześniej w Oddziale Oczyszczania Miasta ZUK, wraz z całym pakietem socjalnym. Co więcej, firma zapowiadała zwiększenie zatrudnienia w kolejnych latach swojej działalności.

Rzeczywistość, jaka jest, każdy widzi. Firma w dwóch kolejnych latach odnotowała stratę, grozi jej utrata płynności finansowej, zmniejszyła się do 23 ilość pracowników, a ci, którzy pozostali, martwią się, że wkrótce mogą stracić pracę.

W czasie 2,5 roku działania SOEKO nie inwestowano w nowy sprzęt, samochody pochodzą głównie z leasingu. Za to kilkakrotnie zmieniał się zarząd spółki, a rok temu "Nowa Technologia" odsprzedała swoje udziały innej firmie pod nazwą "TECHEKO". W dodatku spółka interesuje się policja i prokuratura.

■ SOEKO kontrolowane

23 maja, z doniesienia burmistrza Sochaczewa Bogumiła Czubackiego, Komenda Powiatowa Policji w Sochaczewie wszczęła dochodzenie w sprawie działalności firmy SOEKO. Jak poinformował nas prokurator Krzysztof Kuciński, który nadzoruje postępowanie, obecnie jest ono prowadzone przeciwko jednemu z członków zarządu SOEKO - Bożenie M.

- Postępowanie jest skomplikowane i wielowątkowe, dlatego nie mogę ujawnić wszystkich jego szczegółów, dopóki dochodzenie nie zostanie zakończone - mówi prokurator Kuciński. - Badane będą bowiem wszystkie okoliczności dotyczące działalności firmy, od początku jej istnienia, a więc za okres 2,5 roku - dodaje.

Policja na zlecenie prokuratury bada m.in. zawierane przez SOEKO umowy, przeprowadzane transakcje, obrót fakturami VAT. Funkcjonariusze zabezpieczyli już pewne dokumenty, które mogą budzić po-

dejrzenia. - Na ich podstawie można już stwierdzić duże nieprawidłowości - mówi Krzysztof Kuciński. - Mogą one świadczyć o tym, że z firmy w różny sposób mogły być wyprowadzane pieniądze. Zdaniem prokuratora trzeba zbadać, czy były to nietrafione inwestycje i zakupy, czy celowe dzia-



SLAWOMIR BURZYŃSKI

łanie członków zarządu SOEKO. Dowody pozyskano poprzez zabezpieczenie dokumentów w siedzibie spółki oraz po przeszukaniach u członków zarządu. Prokurator Kuciński, pytany o przykład podejrzanych transakcji, odpowiada, że w dokumentach firmy znaleziono m.in. faktury VAT za remonty samochodów, które nie miały miejsca. Rachunki za podobne transakcje, budzące podejrzenia, opiewają na kwoty od kilku do kilkudziesięciu tys. zł. - Tego typu nieprawidłowości miały miejsce już od momentu powstania firmy - mówi prokurator - dlatego tak ważne jest, aby prześledzić każdy dokument, sprawdzić jego wiarygodność, poczynając od zakupu śmieciarek, po leasing samochodów.

Badany będzie także bilans SOEKO, jak zapewnia K. Kuciński, przez biegłego rewidenta, ale zapewne także przez Urząd Skarbowy. Ten dokument może wiele wnieść do sprawy, bo osoby zaangażowane w działalność firmy wydają się być dobrze zorientowane w dziedzinie finansów.

Z uwagi na zawilgość i wielowątkowość śledztwa może ono potrwać jeszcze kilka miesięcy. Oprócz czynności procesowych, wykonywanych przez policję, prokuratura może potrzebować ekspertyz, np. grafologicznej lub opinii ekspertów, choćby z badania wspomnianego już bilansu. Sprawdzany będzie także sposób, w jaki sprawowano nadzór nad działalnością firmy, m.in. przez Radę Nadzorczą SOEKO. Wszystkie te czynności muszą być wykonane, dlatego dochodzenie jeszcze trochę potrwa.

Mimo to prokurator Kuciński twierdzi, że już zgromadzone materiały pozwalają na przedstawienie zarzutów. Dotychczas przedstawiono je Bożenie M., zarzucając jej popełnienie przestępstwa z art. 296 i 270 Kodeksu Karnego, to znaczy działanie na szkodę spółki i fałszowanie dokumentów. Prokuratura nie wyklucza jednak oskarżenia także innych osób, powiązanych z działalnością SOEKO. Bożena M. nie została zatrzymana, gdyż, jak twierdzi Krzysztof Kuciński, nie mataczy i deklaruje współpracę z prokuraturą. Dokonano jednak zabezpieczenia roszczeń na majątku podejrzanej.

Co prawda na listę zarzutów wobec podejrzanej czy podejrzanych trzeba jeszcze poczekać, to jednak, zdaniem proku-

raty, sprawa na pewno znajdzie swój finał w sądzie.

■ Konflikt interesów

Jaki więc będzie los firmy i jej pracowników? Z dniem 1 sierpnia Urząd Miasta zrezygnował z części usług świadczonych przez SOEKO, tzn. z omiotania ulic. Od 1 września firma straciła także zlecenie na opróżnianie koszy miejskich. Wiceburmistrz Krzysztof Brymora twierdzi, że decyzje takie podjęto, aby wymusić konkurencyjność usług świadczonych przez SOEKO. Zdaniem władz miasta były one za drogie, a zastrzeżenia budziła też ich jakość. Wiceprezes Ptasieński z SOEKO powiedział nam, że firma wystosowała do UM nową ofertę, z niższymi cenami i czeka teraz na odpowiedź. Oferta dotyczy opróżniania koszy, nie mówi się w tej chwili o zamiataniu ulic. Dodatkowo Elżbieta Bizan, powołany niedawno prokurent firmy, zapowiadała w wywiadzie radiowym szereg działań naprawczych.

Wiceburmistrz Brymora deklaruje, że jeżeli ceny usług będą konkurencyjne, Urząd ponowi współpracę z SOEKO. Dotychczasowe ceny przekraczały bowiem możliwości budżetu miasta.

Z drugiej jednak strony UM jako wspólnik SOEKO powinien dbać o interesy własnej firmy, tyle, że, zdaniem K. Brymory, nagromadziło się wiele pytań i wątpliwości wokół spółki. Jedną z nich jest brak wykonanego audytu, co nie jest obowiązkowe, ale jeśli firma generuje straty, w interesie zarządu i wspólnika jest przeprowadzenie takiego badania bilansu przez biegłego rewidenta. - Kiedy otrzymałem bilans za 2002 rok, to na pierwszy rzut oka nie zgadzało się wiele kwot - mówi wiceburmistrz. - Moje spostrzeżenia potwierdziły inne osoby zgłaszające do Urzędu zaobserwowane nieprawidłowości. Miasto, jako udziałowiec mniejszościowy, nie ma zbyt dużych możliwości w zakresie działania zarządu firmy, dlatego burmistrz złożył zawiadomienie do prokuratury - dodaje K. Brymora.

Zapewne w sprawie SOEKO pojawi się jeszcze wiele wątków i nowych faktów. Ważne jednak, aby mimo już stwierdzonych nieprawidłowości w działalności zarządu spółki, firma podźwignęła się z kłopotów i zaczęła normalnie funkcjonować. Czy to będzie możliwe, czas pokaże. Pokazać mogą też pracownicy i ewentualnie nowy zarząd, bo jak na razie firma działa bez prezesa.

Jolanta Sosnowska

Z KRONIKI POLICYJNEJ

22.08. O 8:50 zgłoszono włamanie do garażu w Kątach. Nieznany sprawca po zerwaniu skobla w drzwiach dostał się do garażu i ze stojącego w nim opla astry skradł radioodtwarzacz o wartości 300 zł.

O godz. 23:15 na ul. Żeromskiego policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierującego polonezem. 28-letni

mieszkaniec Sochaczewa miał blisko 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

23.08.

O godz. 10:00 zgłoszono włamanie do budynku mieszkalnego w Lubiejewie. Nieznani sprawcy skradli różnego rodzaju alkohole oraz kolekcję monet z XX wieku. Właściciel oszacował straty na 100.000 zł.

O 13:10 w Tułowicach policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierującego oplem vectrą. Mieszkaniec Sochaczewa miał prawie 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

24.08.

O godz. 21:00 na ul. Płockiej zatrzymano kierującego pojazdem 61-letniego mieszkańca Sochaczewa, który miał 2,5 promila al-

koholu w wydychanym powietrzu.

25.08.

O godz. 1:35 w Kożuszkach na drodze krajowej nr 2 doszło do wypadku drogowego. Fiat panda kierowany przez obywatela Niemiec potrącił 48-letniego pieszego, który poniósł śmierć na miejscu.

W czasie weekendu doszło do czterech kolizji drogowych.

O godz. 15:40 w Kątach policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. Mieszkaniec Ćmiszewa miał ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

O 17:00 na ul. Targowej zderzyły się trzy pojazdy: ford sierra, vw golf i fiat 126p. Nikt nie odniósł obrażeń.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Sochaczewie przy ul. Piłsudskiego 26, tel. 046/862-21-59

ogłasza przetarg

na wykonanie miejsc postojowych dla samochodów osobowych przy ul. Warszawskiej 59 w Sochaczewie - 300 m² oraz naprawę drogi osiedlowej - 100 m². Oferty prosimy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem "parking" w Sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej L-W do dnia 10.09.2003 r. do godz. 16.00.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu, o czym poinformuje zainteresowanych, jak też prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Bliższych informacji można zasięgnąć w biurze Spółdzielni tel. 046/ 862-21-59.

ZS-1530

Burmistrz Miasta Sochaczewa

Ogłasza konkurs na stanowisko

Kierownika Referatu Organizacyjno-Prawnego i Kadry w Urzędzie Miejskim w Sochaczewie

Oczekiwania:

1/ wykształcenie wyższe, preferowane prawnicze, administracyjne lub inne ze specjalnością zarządzanie kadrami,

2/ minimum 5 letni staż pracy, w tym co najmniej 2 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym związanym z prowadzeniem spraw osobowych,

3/ umiejętność kierowania zespołem ludzkim, zarządzania czasem, posługiwania się komputerem, zdolności interpersonalne, chęć do stałego podnoszenia kwalifikacji, odpowiedzialność, łatwość w podejmowaniu decyzji,

4/ znajomość języka angielskiego oraz problematyki zarządzania jakością w administracji publicznej będzie dodatkowym atutem.

Kandydaci spełniający powyższe warunki proszeni są o złożenie ofert zawierających C.V. ze zdjęciem, list motywacyjny, dokumenty potwierdzające posiadane wykształcenie i kwalifikacje w terminie do dnia 10 września 2003 r. w Sekretariacie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16, II piętro, pokój nr 43 z dopiskiem Konkurs: KROPIK

Dodatkowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim u Sekretarza Miasta, II piętro, pokój nr 46 lub pod nr telefonu: (046) 862-27-30 wew. 310.

ZS-1547

Sochaczewska Szkoła Umiejętności w ROKU SZKOLNYM 2003/4 OGŁASZA

NABÓR NA I, II III, IV SEM.

Do 3-letniego Liceum Ogólnokształcącego (po gimnazjum i 8-letniej szkole podstawowej) i ZSZ w formie stacjonarnej - zajęcia odbywają się 3 razy w tygodniu, klasy 15-osobowe Dla chętnych dodatkowe zajęcia (bezpłatne) informatyka, języki obce, zajęcia sportowe

Do 3-letniego Liceum Ogólnokształcącego (po gimnazjum i 8-letniej szkole podstawowej) i ZSZ w formie zaocznej, zjazdy dwa razy w miesiącu, sobota-niedziela

Do Studium Zawodowego o kierunkach - technik bhp po tech. 1- rok, po LO - 1,5 r. - technik administracji

Do studium przyjmowane są osoby, które ukończyły szkołę średnią (liceum lub technikum - również bez matury)

Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej. Zapewniamy wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną oraz miłą atmosferę. Zaświadczenia ZUS, WКУ

Niskie czesne

Wymagane dokumenty: 4 fotografie, świadectwo ukończenia szkoły, kwestionariusz osobowy do wypełnienia w szkole.

Bliższych informacji udziela sekretariat Szk. Pod. Nr 2 w Sochaczewie, ul. 15 Sierpnia 44. Tel. (046) 862-22-76 lub 604-973-368, 603-676-987

ZS-1465

Ziemia
SOCHACZEWSKA

Zapraszamy do nas
Biuro ogłoszeń

Sochaczew, ul. Wąska 17, tel. 862 23 55, fax. 862 75 19



Spontanicznie i kolorowo

Piosenką i tańcem, wernisażem oraz grilem zakończyły się spotkania "LATO w MIEŚCIE" 2003 w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Chopina 101. Było spontanicznie i kolorowo.

Wraz z uczestnikami naszych wakacyjnych spotkań bawili się rodzice i babcie. Wśród gości była też naczelnik Wydziału Kultury i Oświaty, p. Teresa Przybylska, która pogratulowała dzieciom pięknych prac plastycznych, twórczych sukcesów i życzyła powodzenia w nowym roku szkolnym.

Pięknie prezentowała się wystawa ponad 160 wytworów plastycznych, wykonanych w ciągu całego miesiąca zajęć. Wśród nich były pamiętki z pleneru, tajemnicze ogrody i domy, w których straszy. Największy aplauz wywołały stra-

chy i straszynki, które zjechały do chodakowskiego MOK-u z całego świata. W dowcipny sposób dzieci przedstawiły swoje straszaka, spośród których publiczność wyłoniła trzy najpiękniejsze "misski".

Dalsza część imprezy odbyła się w ogrodach MOK - przy grillu, gdzie obok poczęstunku były dalsze popisy taneczne, mecz - zbijak oraz rozdanie słodkich upominków. Prawdziwe grill-party!

Do zobaczenia za rok!
"Promyczki", "Sokoły",
"Kosmonauci" oraz
instruktorzy MOK

PS Kiełbaski były naprawdę pyszne. Pozdrawiamy przy stojnych grillowców!

Forum dyskusyjne „Ziemi”

Opozycja w Teresinie

Słowo "opozycja" kojarzy się nam najczęściej z chęcią przejęcia władzy czy tworzeniem tzw. "Gabinetu Cieni". Konstruktynna i twórcza opozycja może być pożyteczna dla niej samej, jak i dla rządzących.

W poprzedniej kadencji gminy Teresin niezwykle aktywna była opozycja, skupiona wokół Mirosława Parola. Wydawali własną gazetę, mimo, że mieli swoich przedstawicieli w samorządzie. Ich działania zaowocowały ogromnym sukcesem w wyborach.

Czy dziś potrzebna jest opozycja w Teresinie? Jeżeli tak, to w jakich formach? Rozpoczynamy dyskusję od wypowiedzi byłego i obecnego wójta. Czekamy na państwa listy, telefony w tej sprawie.

Jednakowe pytania zadałem: **Markowi Olechowskiemu i Szymonowi Ziółkowskiemu.**

- Władza samorządowa w Gminie Teresin jest zdominowana przez komitet wyborczy "Praca i Uczciwość" (11 - osobowa reprezentacja w 15-osobowej Radzie Gminy). Czy pana zdaniem, ten społeczny werdykt, sprzyja rozwojowi gminy? Jakie są zalety i wady tej "jednowładzy"?

Marek Olechowski były wójt Teresina



- Patrząc z perspektywy kogoś, kto sprawował urząd wójta stwierdzam, że układ w radzie gminy z ogromną przewagą jednej grupy jest bardzo korzystny dla pana Ziółkowskiego. W tak zdominowanej przez radnych "Pracy i Uczciwości" radzie, można z łatwością realizować swój program rozwoju gminy. Gorzej jest wtedy, gdy takiego programu się nie ma, a proponowane inwestycje nie zapewniają zabezpieczenia koniecznych potrzeb i oczekiwań mieszkańców. Moje doświadczenie wskazuje, że o radnych swojej koalicji należy "szczególnie dbać" gdyż są to ludzie których w gruncie rzeczy interesuje przede wszystkim szybka realizacja obietnic wyborczych w swoich okręgach.

W takim układzie, jaki jest w Teresinie, praktycznie opozycja nie istnieje. A miałyby ona wiele do zrobienia. Przede wszystkim powinna pilnować realizacji przyjętego wspólnie budżetu i nie pozwalać na manipulowanie nim i rezygnację z niektórych inwestycji (np. budowy absolutnie koniecznej Hali Sportowej dla szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Teresinie).

Osobiście jednak uważam, że pojęcie opozycji na szczeblu gminy w ogóle nie powinno istnieć.

To wszyscy radni, winni wspierać wszelkie inicjatywy, które sprzyjają rozwojowi gminy i kategorycznie napiętnować uchybienia, błędy niegospodarność itp.

- Czy łatwiej byłoby zarządzać gminą, gdyby istniała w Teresinie opozycja? Jaka, według pana, powinna być defini-

cja opozycji? Czy ma to być forum dyskusyjne, czy np. członkostwo w komisjach i podkomisjach?

- Już wyraziłem swoje zdanie na temat opozycji w Radzie Gminy.

Rozszerzając to, co powiedziałem wcześniej, chcę podkreślić, że w tak małych społecznościach, gdzie prawie wszyscy się znają, trzeba wspólnie i bez podziałów pracować nad wszechstronnym rozwojem gminy. Zjemy tak krótko, że wszystkim powinno zależeć na szybkim i dynamicznym rozkwicie naszej małej ojczyzny.

Faktyczną opozycją dla sprawujących władzę mogą być tylko mieszkańcy, którzy, gdy nie będą zadowoleni z tego co dzieje się (lub nie dzieje) w ich miejscowościach mogą zawsze ostro zaprotestować a nawet doprowadzić do referendum.

- Czy możliwy jest w Teresinie swego rodzaju "Okragły Stół", czyli spotkanie reprezentacji obecnych władz z reprezentacją opozycji?

- To władza ma dbać o kontakt bezpośredni ze swoimi wyborcami. Przy braku opozycji jako takiej, nie wiem czy ktoś w obecnej radzie widzi sens społecznych konsultacji. Mieszkam w Teresinie i docierają do mnie bardzo krytyczne głosy dotyczące pracy wójta, sposobu sprawowania władzy, słabości Rady Gminy, zastopowania rozwoju gminy i wiele innych.

Te, wypowiedziane w domach i na ulicach, często bardzo trafne i gorzkie dla rządzących uwagi to faktyczny zażalek społecznej opozycji.

Szymon Ziółkowski wójt Teresina



Chciałbym zburzyć porządek stawianych mi pytań, gdyż już na wstępie niosą one fałszywe tezy o tym że:

1. werdykt społeczny wyborów może nie sprzyjać rozwojowi gminy,

2. w życiu społecznym niezbędna jest opozycja (do istnienia opozycji przyzwyczaiła nas bez wątpienia historia ostatnich

lat i ciągle konflikty i spory na szczytach władzy państwowej),

3. jakaś grupa chcąc uczestniczyć w życiu gminy Teresin nie może spotkać się z obecną władzą.

Różnego rodzaju błędna, krzywdząca i niemerytoryczna interpretacja i oceny sytuacji teresińskiej pojawiały się w artykułach i wywiadach, których autorem lub współautorem był stawiający mi dziś pytania. Dlatego prawdopodobnie nie mogliście się państwo doczekać na odpowiedzi z mojej strony. Ponieważ jednak ze wszystkich doświadczeń płynie nauka, dzisiaj wójt gminy Teresin otrzymał możliwość wystąpienia "w równych zawodach" na łamach gazety "Ziemia Sochaczewska".

Wracam jednak do tematów zawartych w pytaniach do wójtów.

Na to, co dzieje się w gminie Teresin, należy spojrzeć zupełnie inaczej. O skuteczności i jakości funkcjonowania samorządu, a tym samym o rozwoju gminy decyduje:

- werdykt społeczny - z którym - nie należy polemizować, ale który w każdej sytuacji należy z szacunkiem uznać,

- prawo samorządowe - zarówno to z ustaw i statutów jak i to, które na bieżąco tworzą radni i zarządzający gminą,

- uczciwa praca, bez której najwybitniejsi i najbogatsi tracą sens życia i grunt pod nogami.

Największą zaletą zdecydowanego zwycięstwa komitetu, z którym startowałem w wyborach, było sprawne zorganizowanie pracy urzędu, jak i podzielenie obowiązków w Radzie Gminy Teresin. W tym podziale odnalazły się także (jak oceniam) osoby spoza naszego komitetu wyborczego. Wzajemne zaufanie, dobra wola, powściągliwość w ocenach, odpowiedzialność i doświadczenie życiowe oraz świadomość roli przypisanej radnemu szybko ukierunkowały pracę Rady na właściwe merytoryczne tory. Pozwała to wypracować niemalże jednolite stanowiska w prawie wszystkich istotnych dla gminy Teresin sprawach podejmowanych na sesjach. Istotą działania radnych i zarządzających nie może być zliczanie głosów, byleby uzyskać większość. Należy stwarzać program, metody działania i szukać takich argumentów, które jak najpełniej rozwiązują dany problem. Tylko pełne, przekonujące poparcie może zaowocować w przyszłości sukcesem i zadowoleniem mieszkańców. W tym kierunku, według mojej oceny, podążają radni i zarządy gminy Teresin. Stąd też może pytanie o opozycję, którą na sesjach rady gminy trudno dostrzec. Nie wątpię (a znam to z własnych doświadczeń), że poważne problemy zawsze znajdują swe odzwierciedlenie na posiedzeniach Rady i na co dzień w samym urzędzie. To są miejsca właściwe do dyskusji i wypracowywania stanowisk. One wyczerpują całkowicie rolę okrągłego stołu. Tu mogą spotkać się wszyscy zainteresowani dobrem gminy Teresin i jestem przekonany, że tak właściwie jest.

Rozmawiał
Zbigniew Bonalski

PROVIDENT

POLSKA

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

W 48 godzin. Od 300 zł do 5000 zł.
Bezpośrednio w domu Klienta.
Bez zyrantów.



Zadzwoń
(0-46) 862-76-98,
862-96-14

ZS-649

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY
(KINO MAZOWSZE)

ul. Chopina 101, 96-500 Sochaczew



NA NAUKĘ GRY NA INSTRUMENTACH

- ☛ Akordeon
- ☛ Elektroniczne instrumenty klawiszowe:
 - keyboard
 - ☛ Gitara
 - akustyczna
 - klasyczna
 - ☛ Pianino
 - ☛ Skrzypce



ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2003/2004 od 2 września 2002
INFORMACJE POD NUMERAMI TELEFONÓW
863-25-72, kom.0-604-782-481

ZS-1550

Listy do redakcji

Listem członka Spółdzielni zostałem niejako zmuszony do udzielenia odpowiedzi na łamach Waszego tygodnika. Jako prezesa tej Spółdzielni dziwić może styl i ton, w jakim ów list jest napisany, bo widać z tego, że niektórym członkom zależy wyłącznie na jątrzeniu i podgrzewaniu atmosfery, a wszelkie apele o jedność i harmonię dla dobra tej Spółdzielni nie spotykają się z prawidłowym odbiorem. Zwroty zawarte w liście typu "woda z mózgu" były już formułowane na trzech ostatnich Zebraniach Przedstawicieli przez jednego członka - delegata, a więc powtarzanie ich w omawianym liście pozbawia niejako tego członka anonimowości (pomimo dopisku: Nazwisko

i adres do wiadomości redakcji).

Przystępując jednakże do wyjaśnienia sprawy wolnego dnia, tj. 14.08.2003 r., chciałbym poinformować osobę piszącą, że to nie Prezes "zrobił 14.08.2003 r. dniem wolnym od pracy", a Zarząd Spółdzielni i to jeszcze w poprzednim składzie, Zarządzeniem Nr 5 z dnia 8.05.2003 r., w którym to dokumencie m.in. zarządza się, że dzień 21.06.2003 jest dniem pracującym dla wszystkich pracowników Spółdzielni od godz. 8.00 do 16.00, jednocześnie powołuje się kilka osób do obsługi Zebrania Przedstawicieli. Proszę zważyć na fakt, że dzień 21.06.2003 był jednym z dni tzw. "długiego weekendu" (pomiędzy 19.06.2003 - 22.06.2003 r.). W tych dniach Spółdzielnia pracowała. Gdyby Zebranie Przedstawicieli nie było planowane na dzień 21.06.2003, to wówczas Zarząd by ustalił, że dzień 20.06.2003 r. jest dniem wolnym od pracy. Pytam osobę piszącą, jaką ustawę ma na myśli, która tego nie przewiduje? Pytam, czego nie przewiduje?

Wracając do sprawy, to, że kilka osób obsługiwało Zebranie Przedstawicieli, nie oznacza, że piętro wyżej nie było pracowników, którzy w tym czasie wykonywali swoje obowiązki. Pracował więc cały personel, a nie jak próbuje sugerować "członek Spółdzielni" tylko "kilka osób" - skąd ta wiedza? Swoje obecności pracownicy potwierdzają własnoręcznymi podpisami na listach obecności, co można łatwo sprawdzić. Osoba pisząca stwierdza również autorytatywnie, że to "jest niezgodne z Kodeksem Pracy?" Może w takim razie my pracujemy na różnych Kodeksach Pracy?

Zgodnie z Art. 129 § 1 Kodeksu Pracy "czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w pięciodniowym tygodniu pracy". Zgodnie z tym przepisem na początku roku w każdym prawidłowo funkcjonującym podmiocie gospodarczym (w tym naszej Spółdzielni) zostaje sporządzony bilans czasu pracy dla wszystkich pracowników Spółdzielni na dany rok. Taki bilans został

sporządzony w naszej Spółdzielni, ale zgodnie z jego ustaleniem dzień 21.06.2003 r. był dniem wolnym od pracy (sobota), bo w tamtym okresie nie można było przewidzieć, że akurat na ten dzień zostanie zaplanowane Zebranie Przedstawicieli. Po tych ustaleniach właśnie wydano stosowne zarządzenie j.w. W świetle opinii prawnej działanie Zarządu było zgodne z obowiązującym prawem i w żadnym wypadku nie łamało Kodeksu Pracy.

To tyle wyjaśnień. Chciałbym jednakże zaproponować inny tryb współpracy z członkami. Czy nie łatwiej byłoby przyjąć i przedstawić w bezpośredniej rozmowie swoje wątpliwości? Może czas zmienić przyzwyczajenia i rozpocząć dialog między Spółdzielcami, a nie szukać wątpliwych sensacji. Ten czas już się skończył. Teraz chcemy pracować dla dobra tej Spółdzielni. Chyba, że komuś zależy na podgrzewaniu atmosfery. Myślę jednak, że rozsądek wśród członków przeważa.

Prezes Zarządu
Antoni Tomasz Chelmiński

Wygralibyśmy w konkursie na najgorzej prowadzone wspólnoty

Dokończenie ze str. 1



Nie chcemy dyktatora

Zarządca nie tłumaczy się ze swoich postanowień i działań, jak twierdzą mieszkańcy, zachowuje się jak dyktator. Każdą decyzję podejmuje sam. Zatrudnił na przykład na stałe hydraulika i elektryka, a oni uważają to za kosztowne widziwiska, na które nie stać ich, gdyż w większości są emerytami i dobrze przyglądają się każdej złotówce, zanim ją wydadzą.

"Na ostatnim zebraniu w lutym - mówi pan Andrzej - zauważyłem w papierach - że wynagrodzenie zarządu to prawie 5 tys. zł. Zapytałem się, jak to jest, bo przecież zarząd nie dostał żadnych pieniędzy, na co usłyszałem - Wy już nie je-

ścieście zarządem, to ja jestem zarządem i zarządcą. I w tej chwili nie mamy nic do powiedzenia. A to przecież zarząd wie najlepiej, co dzieje się we wspólnocie i to on powinien podejmować decyzje i zwracać się do zarządcy wskazując, co trzeba zrobić. Zamiast zarządu - kontynuuje pan Andrzej - wybrał z sąsiedniego bloku gospodynię. My nic nie mamy przeciwko tej pani, ale skąd ona może wiedzieć, co dzieje się u nas, przecież tu nie przychodzi i nie sprawdza. Poza tym pracuje do godz. 17.00 w szpitalu, a co, jeśli wcześniej miałaby miejsce jakaś awaria?"

Śmierzący problem

Kolejnym problemem jest stojący niedaleko bloku duży

kontener na śmieci, podczas gdy przed innymi budynkami postawione są małe pojemniki. Zwróciła się do zarządcy wskazując, że na 12 mieszkających tu rodzin nie potrzebny jest taki kolos. Tymczasem ze śmietnika korzystają inne wspólnoty, koszttem mieszkańców Ogrodowej 1. Nie chodzi zresztą tylko o to, bo wydobywa się z niego taki smród, że nie można otworzyć okien. Najgorzej, gdy są upały, no i przy nim niestety bawią się dzieci. W chwili przejścia wspólnoty zarządca obiecał załatwić mały kontener. "Jak on obiecuje, to niech dotrzymuje słowa, a nie traktuje ludzi jak zwierzęta" - przekrzykują się mieszkańcy.

Powinny być dwa konta

Boli ich również to, że żaden przedstawiony na zebra-

niach problem nie jest w ich trakcie notowany i przez nich podpisywany. Powinien istnieć zapis na papierze, o co prosili i co ma być w najbliższym czasie zrobione, aby nie dochodziło do nieporozumień. Ponadto każda wspólnota ma fundusz remontowy na oddzielnym koncie. Te pieniądze, jak twierdzą mieszkańcy, to "święta" rzecz i mogą być przeznaczone jedynie na remont. Tymczasem tu wszystkie pieniądze leżą na jednym koncie, a na pytanie, dlaczego tak jest, usłyszeli odpowiedź, że za założenie drugiego konta trzeba dodatkowo zapłacić. A co najgorsze, okazało się, że z owego konta pobrane zostały niemal wszystkie pieniądze, choć mieszkańcy sygnalizowali, żeby ich nie ruszać, bo w krytycznym stanie znajduje się wymagający remontu dach.

Zalany nie tylko strych

Starsza pani prowadzi nas na strych. Porozstawiane tu są folie, kartony, garnki i stoiki. Nie dosyć, że cieknie dach, który należałoby pokryć chociaż papą, leje się po kominie, gdzie jest zwyczajnie dziura. "Sześć lat tak się męczę - mówi - noszę na strych te kartony, wyrzucam mokre". Nie można też korzystać ze strychu. Zacieki są również na ścianach, bo woda leje się od sufitu do samego dołu, pękają ściany. Przed blokiem stoi spróchniała wierzba, która w każdej chwili grozi zawaleniem, nie ma jej kto wyciąć, jak również ustawić na nowo przewróconego trzepaka. Przy studzience jest dziura, a przecież tędy się chodzi i może dojść do nieszczęścia. "Okropność - tylko płakać" - mówią mieszkańcy.

Chcemy zerwać umowę

"Nie mamy nawet umowy, którą podpisaliśmy z zarządcą - mówi pan Andrzej. - A przecież jeden egzemplarz powinien być w naszym posiadaniu. Pamiętam tylko, że obowiązuje ona przez trzy lata. Chcemy wiedzieć, czy istnieje możliwość jej zerwania, bo ten pan nie odpowiada nam jako zarządca. Wydaje nam się, że mamy takie prawo, skoro nie wywiązuje się on ze swoich obowiązków. Tak naprawdę, jak dotąd, nic nie robi poza pobieraniem pieniędzy. Nie organizuje zebrań, nie chce się z nami spotykać, ani kontaktować telefonicznie. Unika nas, zamiast nam pomagać. Tak nie może być".

Mieszkańców wspólnoty wysłuchała

Małgorzata Pałuba

W Łowiczu bez magistra

Jeszcze w styczniu tego roku Państwowa Komisja Akredytacyjna wizytowała Mazowiecką Wyższą Szkołę Humanistyczno-Pedagogiczną w Łowiczu. Efektem było wydanie przez nią negatywnej opinii o wydz. filologii polskiej. Stwierdzono bowiem, że na wydziale tym brakuje pełnej kadry profesorskiej, dla której "Mazowiecka" jest podstawowym miejscem pracy. Minister Krystyna Łybacka podjęła więc decyzję o zawieszeniu szkole uprawnień do prowadzenia studiów magisterskich.

Decyzja ta jest równoznaczna z wstrzymaniem naboru na ów kierunek. Ponieważ jednak jest ona nieprawomocna, a uczelnia złożyła od niej odwołanie, ma prawo prowadzić nabór. Co jednak się stanie, gdy młodzi ludzie do studiów na polonistycę w MWSH-P przystąpią, a decyzja pani minister zostanie podtrzymana?

- niepokoją się młodzi ludzie z Sochaczewa, którzy wybrali tę uczelnię w pobliskim przecieku Łowiczu. Niepokoją się również ci, którzy już studiują na tamtejszym wydz. polonistyk. Czy w tej sytuacji będą dopuszczeni do egzaminu magisterskiego? Studenci ci, jak się dowiadujemy, nie mają się czego obawiać i mogą spokojnie kontynuować naukę na wybranych wydziałach.

Przypomnijmy, że minister Łybacka jedynie zawiesiła uprawnienia uczelni do studiów magisterskich, a nie odebrała. Jeśli do września 2004 roku wymagane warunki zostaną spełnione, decyzja ministerstwa zostanie cofnięta. Niestety, zagrożona jest też pedagogika na tej uczelni, bowiem Komisja Akredytacyjna zgłosiła również wobec niej zastrzeżenia.

(b)

VIII edycja Miss Sochaczewa

Dla pięknych i odważnych



Organizatorzy dorocznego konkursu - wyborów Miss Sochaczewa - zapraszają zainteresowane dziewczęta na pierwsze spotkanie w dniu 9 września (wtorek) o godz. 18.00 do Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Zeromskiego 8.

Nasze zaproszenie kierujemy do pań od lat 16-tu, mierzących powyżej 165 cm wzrostu, które wyróżniają się urodą, wdziękiem i zgrabną figurą.

Czeka was cykl prób scenicznych pod fachowym okiem instruktorów MOK i oczywiście wielki finał z mnóstwem pięknych nagród i upominków. Jak zwykle zapewniamy dobrą zabawę i wiele emocji.

To już VIII edycja naszego konkursu!

Zapraszamy

Zboża kwalifikowane, poplony, folia kiszonkarska, lemieszce, oleje i inne akcesoria rolnicze i ogrodnicze

do nabycia w Centrali Nasiennej Łowicz, ul.Katarzynów 46.

ZS-1535

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Sochaczewie ogłasza ustny przetarg nieograniczony na

najem lokalu użytkowego przy ul. 1-go Maja 21 (Hale Miejskie) w Sochaczewie o powierzchni 22,55 m². Lokal (1 izba) usytuowany jest na parterze, wyposażony w instalację: elektryczną i wod-kan.

Cena wywoławcza (stawka czynszu) - 12,00 zł za 1m² pow. użyt. + VAT. Wadium uprawniające do przystąpienia do przetargu - 400,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10.09.2003 roku (środa) od godz. 10.00 w siedzibie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Sochaczewie przy al. 600-lecia 90 w Sochaczewie - wjazd od ul.Okrężnej (bliższe informacje: tel. 862-81-06 wew. 28).

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wyżej ustalone wadium w kasie Zakładu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 .30 lub na konto ZGM w Banku Spółdzielczym w Sochaczewie nr 92830006-102313-36001-00/0 oraz okazać dowód wpłaty przed rozpoczęciem przetargu.

Wadium osoby, która wygrała przetarg, zostanie zaliczone na poczet czynszu za lokal, natomiast pozostałym uczestnikom zwrócone bezpośrednio po przetargu.

ZS-1534

Wyższa Warszawska Szkoła Humanistyczna

współpracująca z Instytutem Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk (nr rejestru MEN 105)

prowadzi trzyletnie płatne studia licencjackie w specjalnościach zawodowych

**► POLONISTYKA
► Dziennikarstwo
► Wiedza o kulturze**

Program studiów oparty jest na nowoczesnym modelu kształcenia zintegrowanego.

Rekrutacja trwa

Wyższa Warszawska Szkoła Humanistyczna
ul. Bema 87
01-233 Warszawa
tel. (0-22) 456-87-91, 456-87-92, 826-99-45
www.wvsh.edu.pl; info@wvsh.edu.pl

ZS-1479

Zarząd Powiatu w Sochaczewie przedstawia

wykaz działek stanowiących własność mienia Powiatu Sochaczewskiego, przeznaczonych do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego.

Lp.	Numer KW	Położenie	Numer działki	Powierzchnia działki (m ²)	Przeznaczenie w planie zagospodarowania	Forma władania	Adres nieruchomości	Cena wywoławcza (PLN)	Wadium (PLN)
1	14772	Sochaczew, obręb - Karwowo	74/17	54 600	Tereny przemysłu i tereny zabudowy produkcyjno-usługowej	własność	Sochaczew, ul.Gawłowska	1 055 000	55 000
2	14772		74/18	51 141		własność		988 000	50 000
3	14772		74/19	24 967		własność		580 000	30 000
4	22328	Sochaczew, obręb - Sochaczew Wschód	1909/4	26 211	Tereny upraw rolnych	własność	Sochaczew, ul.Olimpijska	900 000	45 000

Przetarg odbędzie się w dniu 18.09.2003 r. o godz. 10.00 w sali nr 62, III piętro w siedzibie Starostwa w Sochaczewie, ul. 1-go Maja 16. W przetargu mogą wziąć udział osoby, które w terminie do dnia 15.09.2003 r. wpłacą wymagane wadium na konto sprzedającego: PKO BP O/Sochaczew nr 10204623-14140-360-1.

Regulamin przetargu ustnego nieograniczonego jest do wglądu w siedzibie Starostwa Powiatowego, pokój nr 67 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00.

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń dnia:28.08. 2003 r.

Starosta
Józef Gołębiowski

ZS-1522



**Jedyny przedstawiciel
niemieckiej firmy
"SCHEER" w Polsce**

Nie czekaj na 22% VAT (od 2004 rośnie stawka VAT)

Kocioł niemiecki stal
„GARANT” 14-21 kW



KOMPLETNA KOTŁOWNIA OLEJOWA - 20-30 KW

**Tylko dla mieszkańców
miasta i powiatu
Sochaczew**

„SCHEER” 96-500 Sochaczew,
ul. Sobieskiego 6
tel. 0-46 863-12-99
www.scheer.com.pl

1736

1605

2175

2044

pod kocioł

obok kotła

Cena w aut. z funkcją bojlera EUR

Cena w aut. pogodowej EUR

Ceny netto *VAT 22% - reszta 7%

Kocioł polski stal
„EUROLUMO” 20 kW



W cenie:

Kocioł
Pokrywa palnika
Palnik olejowy
Bojler 100 l. obok/pod kocioł
Aut. z funkcją bojlera
Mischer 3 drogowy
Filtr paliwa 2 drogowy
Zawór bezpieczeństwa
Pompy 2 szt.*
Naczynie wyrównawcze 18 l
Zbiornik na olej 1100 l.
Przyłącze zbiornika
Aut. Pogodowa
Silnik mieszacza - SM 4

**OFERTA WAŻNA
od 1 lipca - 31 sierpnia
2003 lub do wyczerpa-
nia zapasów**

1701

1538

2100

1937

pod kocioł

obok kotła

Cena w aut. z funkcją bojlera EUR

Cena w aut. pogodowej EUR

Ceny netto *VAT 22% - reszta 7%

Kocioł żeliwny „NORDIC”
18-31 kW



**Przy zakupie kompletu
dodatkowy zbiornik
1100 l. tylko za 900 zł.
Wkładka kominowa
120 mm kpl. - 7 mb - 588 zł
(brutto - tylko przy zakupie
kompletu)**

W ofercie duży wybór:

a) kotłów gazowych
b) kotłów większej mocy np.:
bloki mieszkalne; szkoły, biura
c) wkładek kominowych z bla-
chy kwasoodpornej

**W ofercie również kotły
firmy VISSMANN**

1685

1550

2124

1989

pod kocioł

obok kotła

Cena w aut. z funkcją bojlera EUR

Cena w aut. pogodowej EUR

Ceny netto *VAT 22% - reszta 7%

WKO wiszący kocioł olejowy
WKO-DC kondensacyjny
8-15 kW; 15-23 kW; 20-30 kW



Tylko dla zamożnych i tych, którzy chcą oszczędzać

Jedyny w Polsce wiszą-
cy na ścianie kocioł ole-
jowy z palnikiem 2-sto-
pniowym; aut. pogodowa
sprawność 96,5%
(WKO) 104\$ WKO-DC
(kondensacyjny)

**Takiego kotła
nie ma żadna firma**

ZS-1159

ŻEGNALI LATO

Dokończenie ze str. 1

Najbardziej oczekiwaną gwiazdą, był zespół Ich Troje. Pojawili się oni na scenie około godziny 22:30. Na zachętę rozgrzani zostali gorącymi brawami. Ich Troje jest jednym z najbardziej znanych zespołów w Polsce. To przecież oni reprezentowali nas na Festiwalu Eurowizji 2003 i zajęli wysoką pozycję. Zespół powstał w 1997 roku, a założycielami byli Michał Wiśniewski i Jacek Łągwa. Czerwonowłosey Michał - lider i wokalista zespołu od ponad dwóch lat jest najpopularniejszą postacią polskiego show biznesu. W zespole zaszła niedawno zmiana. Pojawiła się nowa wokalistka. Justynę zastąpiła Anna, która w Iłowie została szybko zaakceptowana przez fanów. Koncert



LIDIA CIURZYŃSKA

Ich Troje trwał ok. 2 godzin. Wszyscy bawili się wspaniale. Michał nie zapomni o swojej córce, która tego dnia skończyła siedem dni.

Koncert wyglądał jak spektakl łączący przebojowość muzyki pop z rozma-

chem musicalu. Przedstawiał miłość, zdradę i rozstania, pełne teatralnego dramatyzmu. Nie zabrakło też szampa rozlewane przez Michała na rozśmianą publiczność, oraz efektów specjalnych, jak race, buchające z boków sceny ogromne płomienie ognia, niebieskie sreberka, które obysypały całą scenę. Nowa wokalistka, jedną z piosenek wykonała na oświetlonej czerwonymi lampkami huśtawce. Choć było już późno, to zespół rozgrzewał tłum i nie dawał odczuć nikomu chłodu.

Cały koncert przysporzył dużo emocji, a zespół prawdopodobnie zyskał jeszcze nowych fanów. Impreza skończyła się ok. 1:00 w nocy, kiedy to tłum ruszył do wyjścia, a w Iłowie pozostała masa śmieci i nadzieja na kolejny koncert za rok!

Kaśka Kęska



Wisła do Gdańska

Sebastian Figat, kajakarz który podjął próbę pokonania całej długości Wisły aż do Gdańska od tygodnia jest już na wodzie. Przypomnijmy, że wyruszył ze znanej dziś każdemu kibicowi miejscowości Wisła i w poniedziałek, gdy mieliśmy pierwszy telefoniczny kontakt, piąty dzień już wiosłował. W tym czasie pokonał 40 kilometrów i zastaliśmy go, gdy dopływał do Połańca. Twierdził, że najgorszy był odcinek od Wisły do Strumienia, tam trzeba było bowiem przeciągać kajak przez mielizny i progi wodne, było bardzo sucho.

Mimo to do Krakowa dopłynął już trzeciego dnia podróży, a więc przed zakładanym wcześniej terminem. Tam pozwolił sobie na dłuższy odpoczynek a niemal całą noc spędził na zwiedzaniu miasta.

Aby przyspieszyć swoją wyprawę, postanowił zrezygnować z postojów na obiad. Poza tym czuje się dobrze, a zdrowie i pogoda dopisują.

Za tydzień w "Ziemi Sochaczewskiej" kolejna relacja z trasy Sebastiana Figata. Życzymy mu powodzenia.

(b)



Ul. Płocka 70A
tel.863-55-79



Oferujemy:

- szeroki wybór sprzętu RTV i AGD
- sprzęt do zabudowy renomowanych firm
- korzystne systemy ratalne, odsetki 0%
- bezpłatny transport
- fachowe doradztwo

Zapraszamy
codziennie od 9.00 do 18.00
w soboty od 9.00 do 14.00

ZS-1325



**Udzielamy rabatów
sprawdź nasze ceny**



plus radio
103.5 FM
Między Łodzią a Warszawą

FRIGO GROUP POLSKA Sp. z o.o.



- PROJEKT ● DOSTAWA ● MONTAŻ ● SERWIS

- komory i instalacje chłodnicze
- komory i instalacje mroźnicze
- klimatyzacja pomieszczeń biurowych, sklepowych i magazynowych
- przemysłowe i handlowe urządzenia chłodnicze

MARCIN WRZEŚIŃSKI

96-500 Sochaczew, ul. Trojanowska 92
tel. (0-46) 862-84-07, 0-604-470-201, fax (0-46) 862-85-51,
e-mail: chlodklima@wp.pl

ZS-1324

przysiądź się

**TYSKIE BIESIADY – Sochaczew 14 września
Pola Czerwonkowskie**

Piwo i wiele innych atrakcji:

- muzeum Tyskich Browarów Książęcych
- konkursy • kabaret • grill • strzelnica



PEŁNY SMAK PEŁNA SATYSFAKCJA



Wojny polsko - tureckie

*"Pójdź dalej i Podole
Odbierz, oprzyj się na Stambole
I niech po tym mężnym boju
Krzyż triumfuje w Zawoju".*

Andrzej Morsztyn,
podskarbi koronny i poeta.

Wojny polsko-tureckie trwały od 1444 do 1683 roku. W przeciągu tych 250 lat oba kraje prowadziły liczne walki i potyczki. Turcy brali ludność Rzeczypospolitej w jasyr, grabili i palili. Wojska koronne, słabe liczebnie, nie mogły poradzić sobie z ogromną ilością janczarów i spahisów. Wojny z Turcją rozpoczęły się od bitwy nad Warną...

25 lipca 1434 roku, w 3 miesiące po śmierci Władysława Jagiełły, na tron wstąpił 10-letni król Władysław. W 1440 roku z Węgier przybyła delegacja, ofiarowując młodemu królowi koronę swojego kraju. Stojący na czele Rady Koronnej Zbigniew Oleśnicki przyjął tę propozycję. Upatrując w Turcji najgroźniejszego przeciwnika chrześcijaństwa kardynał zdołał przymusić swoje plany. Młody Władysław ruszył na Węgry, gdzie rozpoczęły się przygotowania do wojny z Turcją. W początkowym okresie odniesiono szereg sukcesów, nawet sułtan turecki Murad po poniesionych klęskach pragnął pokoju. Wspaniałe zwycięstwa armii dowodzonej przez Jana Hunyadego ukazują książka Karola Bunscha "Warna 1444". Do upragnionego pokoju nie doszło, dyplomaci papiescy, a w tym głównie legat Caesarini, zmusili króla do wojny. Armia węgierska w 1444 roku przez ziemie bułgarskie ruszyła ku Morzu Czarnemu. Liczono na połączenie z flotą wenecką u wybrzeży morskich, jednakże Wenecjanie wynajeli Turkom swe okręty i przewieźli ich wojska na europejski brzeg. Ten właśnie czyn był początkiem końca. Początkowo przebieg bitwy pod Warną był pomyślny dla Węgrów. Wkrótce jednak król Władysław zginął bohaterską śmiercią, a wraz z nim został wycięty cały hufiec polski otoczony przez przeważające siły wroga. Okazało się, iż Turcy w przeddzień bitwy wykopali przed liniami wojsk węgierskich na dużej długości rów i ukryli w nim wał. Hufiec polski załamał się w tamtym miejscu i zaczęła się rzeź rycerstwa. Wielu Polaków nie wierzyło w śmierć Władysława Warnieńczyka, oczekiwano na jego powrót. Warto wspomnieć, iż przy boku, młodego 20-letniego króla, walczyli bracia Sulimowie, synowie sławnego Zawiszy z Grabowa. Chcieli oni pomóc śmierć ojca, który został wzięty przez Turków do niewoli w bitwie pod Gołębem w 1426 roku i zamordowany. Obydwał synowie słynnego rycerza bohatersko polegli...

Jednym ze znakomitszych czynów polskiego oręża w sierpniu 1531 roku była bitwa pod Obertynem z wojskami hospodara mołdawskiego Piotra Raresza. Armia polska liczyła 4800 jazdy, 1200 piechoty i 12 dział, a dowodzona była przez utalentowanego hetmana koronnego Jana Tarnowskiego. Siły nieprzyjaciela wynosiły 17 tys. żołnierzy. Hetman przyjął bitwę w oparciu o warowny tabor, stworzony ze spiętych łańcuchami wozów. Jazda polska rozerwała słaby pierścień wojsk hospodara, na tyłach wojsk zdobyto działa przeciwnika i zaczęto go ostrzeliwać. Hospodar mołdawski w bitwie pod Obertynem stracił 7 tys. zabitych i 1 tys. jeńców, natomiast straty polskie wynosiły tylko 256 ludzi...

W XVI i XVII wieku Mołdawia stała się przedmiotem zainteresowania magnatów polskich. Godziło to w interesy Turcji, która dążyła do jej podporządkowania. W 1619 roku hetman Stanisław Żółkiewski przedłożył w sejmie szczegółowy plan wojny zaczepnej z Turcją, który nie został jednak przyjęty. W 1620 roku sułtan Turcji Osman II wystąpił list do króla polskiego Zygmunta III Wazy, pełen gróźb i obelg: "Już tedy więcej nadziei przyjaźni naszej ani w sła- bych murach twoich, które poddanymi twemi potłukę, nie miej, Kraków stolec twój bez wielkiego miłosierdzia wzmę...ziemię twą podepczę, ukrzyżowanego Boga Twego i wiarę wykorzenie, więc i poświęconych twoich konni targać będę...". W 1620 roku siły polskie wynosiły 10 tys. żołnierzy, w tym 7 tys. jazdy i 3 tys. piechoty. Wojska hetmana Stanisława Żół-



Dragon ścigający Turka

kiewskiego weszły w dawny okop cecorski i zajęto stanowiska nad Prutem. Wkrótce zaczęły nadciągać wojska tureckie ku Ceorze w sile około 30 tys. 19 września rozpoczęła się bitwa, prawym skrzydłem dowodził hetman koronny Stanisław Koniecpolski, lewym Stanisław Korecki, centrum Żółkiewski. Po stronie przeciwnej centrum zajęli Turcy, skrzydła zaś Tatarzy pod wodzą sułtana Gałgi i Kantemira-murzy. 20 września Turcy odcięli obóz polski od reszty kraju. 29 września ruszył tabor wojsk Stanisława Żółkiewskiego w kierunku Mohylowa złożony z 4 tys. ludzi. Gdy wybawienie było blisko, w taborze polskim wybuchła panika, żołnierze rzucili się do ucieczki. Przy Stanisławie Żółkiewskim zostało zaledwie 11 towarzyszy pancernych. Wielki hetman nie chciał uciekać, honor rycerski i godność cenili najwyżej. Zsiadł z konia, przebił go szabłą i rzekł: "nie wsiadę, miło mi przy was umrzeć". Walcząc zginął z bronią w ręku. Zwłoki kanclerza i wielkiego hetmana koronnego z odciętym prawym ramieniem i widoczną wielką raną w okolicach skroni znaleziono dnia następnego na pobojowisku. Kantemir-murza odciął głowę od ciała bohatera i przesłał ją do Konstantynopola, natomiast chorągwie polskie zostały doszczętnie rozbite.

Jeszcze w 1620 roku zaczęły dochodzić do Polski wieści, że sułtan turecki Osman II przygotowuje wielką wyprawę, już 7 czerwca 1621 roku wyruszył z Adrianopola na czele potężnej 220 tys. armii. Polacy wystawili zaledwie 75 tys. żołnierzy pod dowództwem Jana Karola Chodkiewicza. 2 września 1621 roku pod Chocim nadciągnęły wojska nieprzyjaciela i zaczęła się zażarta walka, w której zginęło 800 Turków. 24 września 1621 hetman Jan Karol

Chodkiewicz zakończył życie. 9 października 1621 roku między Polską a Turcją doszło do podpisania traktatu pokojowego. Bitwa pod Chocimem trwała ponad miesiąc, trzykrotnie mniejsza liczebnie armia polska powstrzymała najazd turecko-tatarski.

Na początku sierpnia 1672 roku Turcy w sile około 280 tys. żołnierzy i 200 dział oblegli Kamieniec Podolski broniony przez słabe siły polskie. Wojska naszego kraju powstrzymały wiele szturmów. Najbardziej zacięty bój z nieprzyjacielem Polacy stoczyli 25 sierpnia, padło w nim 2000 Turków. Wkrótce też została podpisana kapitulacja. Dwaj dzielni obrońcy twierdzy mjr Heyking i pułkownik Wołodjowski podpalił 200 beczek prochu w wieży zamkowej, wysadzając się w powietrze wraz z bastionem całego zamku. Po zdobyciu Kamieńca armia turecka podzieliła się na dwie części: jedna ruszyła w kierunku Buczacza, a druga do Lwowa. Posłowie polscy prowadzili rokowania pokojowe z Turkami pod Buczaczem, haniebnym pokój podpisano 16 października 1672 roku. Rzeczpospolita zrzekła się na rzecz nieprzyjaciela Ukrainy i Podola z Kamieńcem oraz zobowiązała się płacić sułtanowi roczny haracz w wysokości 22 tys. czerwonych złotych. Od Lwowa Turcy odstąpili po zapłaceniu przez Polskę 80 tys. talarów okupu.

W styczniu 1673 roku sejm uchwalił przedstawiony przez Sobieskiego plan obrony Rzeczypospolitej. Główne siły tureckie wynoszące 35 tys. ludzi stały pod Chocimem dowodzone przez Husseina - baszę, na którą to armię hetman postanowił uderzyć. 9 listopada, mimo wielu trudności, Jan Sobieski dotarł z całością swych sił w rejon Chocimia. Siły tureckie znajdowały się w dobrze ufortyfikowanym obozie z artylerią liczącą 70 dział. Wojsko polskie liczyło 30 tys. żołnierzy i 50 dział. Na prawym brzegu Dniestru zajęły pozycje wojska dowodzone przez strażnika koronnego Bidzińskiego, na lewo od niego wojska wojewody ruskiego Jabłonowskiego, na lewym skrzydle stanęły wojska hetmanów litewskich: Paca i Radziwiłła, centrum dowodził: hetman polny Wiśniowiecki i Potoccy. 9 listopada Polacy przypuścili próbną szturm, który jednak został odparty. 11 listopada rankiem rozpoczęła się szturm generalny. Piechota polska wdarła się na wały, a następnie do obozu wroga. Rozpoczęła się straszna walka, Sobieski rzucił do boju jazdę polską. O wyćwiczeniu i wyglądzie polskiej husarii mówi wiersz Bielskiego:

"Lepsze więc bywa w polu rycerskie ćwiczenie,
Kiedy mąż na się włoży żelazne noszenie.
Drzewo niesie, proporzec wiatr dalej podawa
Tarcz cudna na lewicy na ramię przystawa."

Natarcie ciężko zbrojonej jazdy polskiej było tak silne, że rozerwało i zmieszało szyki tureckie. Rozbity wróg rzucił się do ucieczki. Hussein-basza uciekł do Kamieńca. W nurtach wezbranego Dniestru znalazły śmierć tysiące Turków. Zwycięstwo polskie było całkowite, z całej armii wroga uszło zaledwie 3 tys. jazdy, w walce padło m.in. 8 tys. janczarów. Polacy zdobyli 66 dział, wszystkie sztandary, mnóstwo koni, wielbłądów i olbrzymie zapasy żywności.

Na sejmie 1676 król przeprowadził uchwalenie podatków na utworzenie 100 tys. armii. Latem 1676 roku armia turecko-tatarska ruszyła na Polskę w sile 80 tys. Turków i 130 Tatarów. Król zamknął się w warownym obozie pod Zórawnem na czele 18 tys. żołnierzy. Słynna bitwa zórawieńska trwała kilkanaście dni, dowodzeni przez generała Marcina Kątskiego artylerzyści kładli setki Turków. 17 października 1676 roku doszło do podpisania traktatu, Turcja zatrzymała część ziem ukraińskich z Kamieńcem.

Dalszym etapem walk polsko-tureckich była wspaniała bitwa pod Wiedniem 12 września 1683 roku. Ze względu na swą szczególną wartość historyczną wymaga ona osobnego omówienia. W tym roku przypada jej 320. rocznica. Z tej okazji w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą zorganizowana będzie wystawa, na którą serdecznie zapraszamy. Zainteresowanych wojnami polsko-tureckimi zachęcam do korzystania ze zbiorów biblioteki naukowej muzeum, gdzie można dowiedzieć się o wiele więcej o tych ciekawych wydarzeniach.

Agnieszka Zając

Wykorzystano materiały z Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

Gra muzyka

PAMIĘTAM...

Kiedy to się zaczęło? Moje w pełni świadome słuchanie muzyki...

Dawno, dawno temu w małym mieszkanku, późną nocą, gdzieś w połowie lat 70-tych. Z malutkiego radia marki Unitra popłynęły przepiękne dźwięki gitary, długa solówka. Coś niezwykłego. Autor programu, Piotr Kaczkowski zapowiedział tytuł: "Hotel Kalifornia". To był dłuugi utwór, tak gdzieś 10 minutowy. Coś w mojej świadomości pękło. Doznałem objawienia. W mojej rodzinie nie było za dużo muzyki. Zwykły standard. Stary gramofon, kilka zakurzonych płyt Marii Koterbskiej, Mietka Fogga czy Kapeli Czerniakowskiej.

Pamiętam rodziców tańczących w rytm wiedeńskich walców czy argentyńskiego tanga.

Pamiętam wujka - marynarza, który przywiózł kilka płyt Presleya ze swych wojaży.

Pamiętam sklepy - księgarnie i kilka tytułów na pustych półkach: Czerwone Gitary, Skaldowie, Trubadurzy...

Pamiętam Pewexy, gdzie zachodnie płyty były w cenie miesięcznej pensji robotnika.

Pamiętam bazar na Skrze, gdzie "oryginały" z Węgier, NRD, czy Bułgarii szły jak woda. Karel Gott, Vondračkova, The Puhys... łezka w oku.

Nie jestem z tego pokolenia, gdzie zachodnie utwory nagrywało się z legendarnego Radia Luksemburg. My słuchaliśmy "Trójki", "Dwójki". To my zarywalismy noce, by przegrać na starym kaseciaku "Dark Side Of The Moon" Floydów, czy "Biały Album" Beatlesów.

Pamiętam kumpla, który miał analogi prosto z Anglii (dobry wujek). Czego tam nie było IRON MAIDEN, SAXON, THIN LIZZY, UFO. Cuda. Jakże mu zazdrościliśmy. Kupowało się wino, kilka tanich browarów i dalej do tego koleżki. Zapalaliśmy świece. Robił się fajny nastrój. Wymyślaliśmy płyty z opakowania, ten zapach prosto z drukarni. Ktoś częstował Extra Mocnymi bez filtra, ktoś kładł z namaszczeniem płytę na talerz gramofonu. Dziewczyny tuliły się do swoich facetów. A ile razy zrywałem się z dobrej imprezy do domu, by nagrąć audycję Trójki na swój magnet. Sześćdziesiątka Stomilu (czy ktoś jeszcze pamięta?), jedna strona, potem druga. Jak coś się nie zmieściło, to był ból. Potem była wymiana. Z kumplem, z bratem, koleżanką.

Pierwsze koncerty w Polsce. To były szalone wypadki, całą bandą, często bez biletu, na maxa. TANGERINE DREAM, BUDGIE, IRON MAIDEN, UK.SUBS. Pełne, nabite sale. Torwar, Spodek, Arena w Poznaniu, Hala Ludowa we Wrocławiu. Morze głów, szok i amok. Ludzie tacy jak my - maniacy.

Pamiętam to wszystko dokładnie.

Kraj smutny, szary, ludzie zmęczeni ciągłą walką o przetrwanie. Ale my byliśmy poza tym wszystkim...

Pamiętam...

nierob

BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEWA ZAPRASZA NA I FESTIWAL LATAWCÓW

REGULAMIN obowiązuający uczestników Festiwalu latawców

1. W Festiwalu udział biorą uczniowie zgłoszeni przez szkoły podstawowe i gimnazja z terenu powiatu sochaczewskiego.

2. Festiwal obejmuje następujące rodzaje latawców:

- latawiec płaski - posiada tylko jedną płaszczyznę nośną oraz ustatecznienie w postaci ogona (jednego lub kilku). Dopuszcza się ugięcie płaszczyzny nośnej w przekroju poprzecznym do 10 proc. rozpiętości latawca w tym przekroju. Niedopuszczalne jest stosowanie innych powierzchni sztywnych lub elastycznych przecinających pod jakimkolwiek kątem zasadniczą płaszczyznę latawca,

- latawiec skrzynkowy - może mieć kilka płaszczyzn nośnych, ale nie może mieć ustatecznienia w postaci ogona lub innych elementów elastycznych związanych z latawcem spełniających rolę stateczników.

3. Festiwal obejmuje następujące grupy wiekowe:

I grupa - kl. 1-3 szkoły podst.

II grupa - kl. 4-6 szkoły podstawowej,

III grupa - kl. 1-3 gimnazjum.

3. Zgłoszenie zawierać ma dokładnie wypełnioną "Kartę zgłoszenia uczestnictwa".

(Osobna karta zgłoszenia dla każdego uczestnika.)

4. Termin zgłoszenia upływa 9 września 2003 r. Zgłoszenia należy składać w Wydziale Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Sochaczewie ul. 1 Maja 16 (parter pok. Nr 10), tam też można otrzymać kartę uczestnika

5. Festiwal rozpocznie się w dniu 13 września 2003r. o godz. 10.00 na boisku bocznym MKS "Orkan" w Sochaczewie.

6. Jury oceniać będzie:

I. - sprawność konstrukcyjną latawców - wysokość lotu

II. a) oprawę plastyczną, b) estetykę i staranność wykonania,

c) oryginalność pomysłu,

d) ogólne wrażenie.

7. Hol nie może być wykonany z drutu, linki metalowej lub innego materiału przewodzącego.

8. Każdy latawiec może być zgłoszony wyłącznie przez jednego uczestnika zawodów.

9. Dopuszcza się zaproszenie do współpracy przy konstruowaniu modeli latawców rodziców, opiekunów lub nauczycieli.

Dzwonili

do nas

Co nadaje Vectra?

Chciałbym za pośrednictwem gazety wyjaśnić wątpliwości, jakie mają użytkownicy telewizji kablowej "Vectra". W bloku przy 600-lecia 68, w któ-

rym mieszkam, na 38 kanałów, oglądać można 35 programów. TVP 3 odbierać można u nas na kanale 7 i 14, a więc jest on zdublowany, a dwa kanały RTL W i Canal+ są zakodowane lub niedostępne. Nie robiłbym z tego problemu, gdyby nie fakt, że TK "Vectra" w ofercie mówi o 38 kanałach i za tyle nalicza abonament. W tej chwili zresztą droższy o 2 zł (tzn. 17zł). W siedzibie firmy trudno uzyskać jakieś wyjaśnienia, może więc gazetce się uda.

Czytelnik

Od redakcji.

Rzeczywiście, w sochaczewskiej siedzibie "Vectry" nie udzielono nam wyjaśnień, odsyłając do Skierniewic. Tam jednak kierowniczka firmy w czwartek i w piątek była nieobecna, a nikt poza nią nie udziela informacji. Jedyne co możemy poradzić naszemu Czytelnikowi, to telefon do Skierniewic, gdzie znajduje się kierownictwo "Vectry" - 833-28-82, lub pisemne zadanie wyjaśnień.

(S)

Czterdzieści pięć osób w wieku od 14 do 66 lat, wóz strażacki, zapał i zaangażowanie - tak najprościej opisać można Ochotniczą Straż Pożarną w Plecewicach, która w tym roku obchodzi 5-lecie swojej działalności. Ta krótka charakterystyka to jednak za mało, by przedstawić jubilatów, jest bowiem czym się chwalić i czego gratulować.

Dzieje powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Plecewicach to przykład, jak stworzyć coś z niczego. Cała historia rozpoczęła się kilka lat temu, gdy grupa osób zamieszkujących wieś Plecewice z błogostawieństwem wójta gminy Brochów Andrzeja Fijołka, zdecydowała o stworzeniu Wiejskiego Ośrodka Kultury. Z tego pierwotnego pomysłu wykiełkował kolejny, pojawiła się wizja powołania w Plecewicach Ochotniczej Straży Pożarnej. Realizację planów zaczęto niemal od zera, a wielkość środków finansowych w funduszu gminnym nie napawała optymizmem. Obecnie, kilka lat po tamtych wydarzeniach, na pustym niegdyś placu, stoi piękny budynek, którego zadróżności mogą nie tylko okoliczne miejscowości. Dzięki ciężkiej i solidarnej pracy mieszkańców oraz nierzadko sięganiu po środki do własnej kieszeni wybudowany został obiekt, z którego całe Plecewice mogą być dumne. Wizja, która narodziła się w umysłach mieszkańców wsi, okazała się strzałem w dziesiątkę, a rzeczywistość w pełni wypełniła marzenia. Dziś OSP w Plecewicach liczy ponad 40 członków, wśród których znalazły się dwie odważne panie, niedługo pojawią się następne, bo na rozpatrzenie czekają już w kolejce wnioski o przyjęcie w poczet strażaków.

Początki działalności straży w Plecewicach nie były proste, doświadczył brak sprzętu i środków finansowych. Zapał

Samochód na jubileusz

jednak nie gasi, a problemy stopniowo, dzięki przedsiębiorczości władz OSP znikają niczym gaszony ogień. Pierwszą rzeczą, o którą zadbała straż, były mundury. Za własne, składkowe pieniądze zakupionych zostało kilka galowych ubrań. Stopniowo jednostka wzbogacała się o sprzęt gaśniczy. Dzięki życzliwości wójta oraz sąsiednich straży, zarówno ochotniczych jak i państwowej w Sochaczewie, udało się zgromadzić węzeł, motopompę, specjalistyczne aparaty powietrzne i inny sprzęt. Wiele urządzeń pochodziło z demobilu, spory odsetek z nich był niesprawny i nie nadawał się do użytku, jak choćby 43-letnia pompa. Dziś, za sprawą talentów strażaków, to liczące niemal pół wieku urządzenie jest już wyremontowane i podobno niezawodne, co udowodniło m.in. na ostatnich zawodach strażackich. Nie wszystko jednak układało się tak gładko, ciągle brakowało najważniejszego - samochodu pożarniczego. Choć może wydać się to zaskakujące, to przez cztery i pół roku musiano walczyć z pożarami bez profesjonalnego samochodu, do miejsca pożaru dojeżdżając własnymi środkami transportu. Z początkiem roku i to się jednak zmieniło. Po uścisłych zabiegach OSP Plecewice doczekało się wreszcie opragnionego wozu bojowego. Mimo, iż star 266 z 1978 roku nie jest już pojazdem najnowszym, to dzięki staraniom całej jednostki udało się go wyremontować i odmalować. Dziś, obserwując ten samochód z boku, trudno uwierzyć, że odkąd zszedł z taśm produkcyjnych minęło już 25 lat. W pięć lat powstała więc straż wysoce profesjonalna, w której kwalifikacje



ludzi uzupełniane są przez rzecz niezbędną - specjalistyczny sprzęt.

Myliłby się ten, kto sądziłby, że gaszenie pożarów to jedyne zajęcie strażaków z Plecewic. Remiza strażacka stała się centrum kulturalnym okolicy i miejscem integracji mieszkańców wsi. Wysiłek włożony w wybudowanie remizy dziś przynosi realne korzyści. Nie ma tygodnia, by w jej salach nie odbywały się wesela, komunie czy inne uroczystości. W ten sposób straż pozyskuje fundusze nie-

zbędne do swej działalności. Pieniądze jednak są tak zagospodarowane, że środków wystarcza także na aktywność w innych sferach. Lista przedsięwzięć jest długa, obejmuje działalność sportową, kulturalno-oświatową oraz filantropię. Szczególną wagę przywiązuje się do tej pierwszej, powszechnie bowiem wiadomo, że poza odwagą strażak musi wykazywać się także sprawnością fizyczną. Z młodych członków straży utworzona została więc drużyna piłkarska, odnosząca duże sukcesy w powiatowym tur-

nieju piłki halowej. OSP ufundowała stroje i zapewniła młodym piłkarzom niezbędne środki. Warto nadmienić, że nie tylko piłkarze z Plecewic odnoszą sukcesy, bowiem cała OSP dała się już pozytywnie poznać w kilku zawodach zorganizowanych w łonie ochotniczych i państwowych straży pożarnych. Poza prowadzeniem działalności sportowej, co roku w pierwszych dniach stycznia organizowana jest tzw. "choinka", na której obecne mogą być wszystkie chętne dzieci z okolicy. Ostatnia taka impreza przyciągnęła ok. 200 dzieciaków, które obdarowane zostały przez Mikołaja-strażaka paczkami ze słodyczkami. Jak zapewnia nas prezes OSP Ryszard Leszczyński, nikt jednak nie spoczywa na laurach, są już kolejne plany. Być może jeszcze w tym roku uda się zagospodarować niewykorzystane do tej pory pomieszczenia na piętrze WOK. Można by tam stworzyć świetlicę z bilardem, gdzie młodzież mogłaby spędzać swój wolny czas. Jedyną barierą wciąż pozostają finanse, ale pan prezes zapewnia, że już nieraz udawało się przezwyciężać nawet większe przeszkody.

Zasługi Straży z Plecewic zostały zauważone nie tylko przez nas. W tym roku część strażaków, którzy od samego powstania OSP Plecewice byli z nią związanych, m.in. obecny prezes Ryszard Leszczyński, komendant Mieczysław Grzegorzowski i były prezes Kazimierz Nałborski odznaczonych zostało "Brazowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa". Gratulujemy i życzymy jubilatów wszystkiego najlepszego, przede wszystkim sprawnego i niezawodnego sprzętu oraz niegasnącego zapału w sercach. Oby kolejne lata były równie udane jak te, które właśnie minęły.

Bartłomiej Borowczyk



Horoskop

Baran 21.III. - 20.IV.

W tym tygodniu możesz liczyć na wzmoczoną ambicję i przedsiębiorczość. Zapragniesz zmienić swoje życie: założyć własną działalność gospodarczą, czy też uporządkować życie osobiste. Dopisze ci zdrowie i energia. Niezależnie od wieku spędzisz miłe chwile z bliską sercu osobą. Czas ten sprzyja nawiązywaniu znajomości i intensywnemu życiu towarzyskiemu.

Byk 21.IV. - 21.V.

W tym tygodniu planety dadzą ci, niezależnie od wieku, więcej witalności i atrakcyjności. Byki zakompleksione, będą miały szansę uwierzyć w siebie. Intuicja będzie ci podpowiadać jak rozwiązać problemy. Od początku tygodnia zajmij się głównie finansami - możesz spodziewać się wielu pozytywnych zmian w tej dziedzinie.

Bliźnięta 22.V. - 21.VI.

W tym tygodniu młodszymi z Bliźniąt, mogą odkryć w sobie talenty artystyczne, dojrzałe zechcą wyruszyć w podróż swego życia, a najstarsze mogą służyć owocną radą i będą chętnie słuchane. W stałych związkach spokój, a osoby wolne mogą poznać wiele ciekawych osób, z którymi będzie je łączyła wspólna pasja lub hobby.

Rak 22.VI. - 22.VII.

Melancholijne Raki mają w tym tygodniu kłopoty w kontaktach osobistych. Nie podejmuj żadnych decyzji męsko-damskich w tym okresie. Nieprzychylny okres musisz przeczekać. Zadbaj o zdrowie, wygląd i dobre samopoczucie, a na pewno nastrój się poprawi. Jeśli chodzi o finanse, to każda wydana złotówka na siebie samego, zwróci się z nawiązką.

Lew 23.VII. - 22.VIII.

Postaraj się nie kupować drogich prezentów! Nie daj się namówić na ryzykowne przedsięwzięcia finansowe. Grożą ci nadużycia, a można to ominąć, przecież jeszcze nic się nie stało. Intuicja pozwala zawsze wykorzystywać okazję. Dość dobre finanse w tym tygodniu, ale nie szastaj pieniędzmi, naprawdę nie wszystko, co kupujesz jest ci potrzebne.

Panna 23.VIII. - 22.IX.

Wszystkie Panny w tym tygodniu powinny odpocząć, aby stawić czoła, ewentualnym kłopotom rodzinnym. Jeśli przyjmiesz je takimi, jakie rzeczywiście są, czyli "burzą w szklance wody", potrafiśz wszystko załagodzić wrodzonym taktem i rozumą. W sobotę dobrze byłoby udać się na spacer z bliską osobą. Nie zawieraj w tym tygodniu nowych, niesprawdzonych znajomości.

Waga 23.IX. - 23.X.

W pewnym sensie to dobry okres, ponieważ twarda rzeczywistość dnia codziennego nie jest w stanie zachwiać twojego samopoczucia. Uważaj jednak, aby nie przesadzić z tą beztrąską. Nie należy w tym tygodniu myśleć o sprawach wielkich, państwowych i ogólnowiatowych, a raczej zwrócić się ku rzeczom małym. Zadbaj o rodzinę, poświęć czas dzieciom.

Skorpion 24.X. - 22.XI.

W tym tygodniu mogą się pojawić problemy ze zdrowiem, co obniży twoją witalność i samopoczucie. Przez chwilowy kryzys psychiczny możesz dać się sprowadzić na "złą drogę" i wpaść w szpony

nałogów lub hazardu. Więc uważaj i zamiast udać się na spotkanie z niepewnymi ludźmi, lepiej zafunduj sobie relaks na powietrzu, aromatyczne kąpiele i uspokajające herbatki.

Strzelec 23.XI. - 21.XII.

W tym tygodniu Strzelce pozostające w stałych związkach muszą uważać, aby nie skusiła ich jakaś przygoda miłosna na delegacji, czy w sanatorium! Ten tydzień może się okazać niebezpieczny dla nie-

zależnych Strzelców. Zameżne Strzelce zaś, mogą mieć w domu niewielkie konflikty dotyczące różnic w wychowaniu swych dzieci.

Koziorożec 22.XII. - 20.I.

Pamiętaj, że pieniądze szczęścia nie dają, ale pozwalają znakomicie się bez niego obejść, dlatego bez pełnego portfela nie wychodź na ulicę. Nieoczekiwany zakup, choć to w twojej sytuacji zbytek, pozwoli, abyś przez chwilę poczuł się jak milioner. Nie należy

żałować wydanych na siebie pieniędzy, a będą następne. Drobne zakupy poprawią humor i samopoczucie.

Wodnik 21.I. - 20.II.

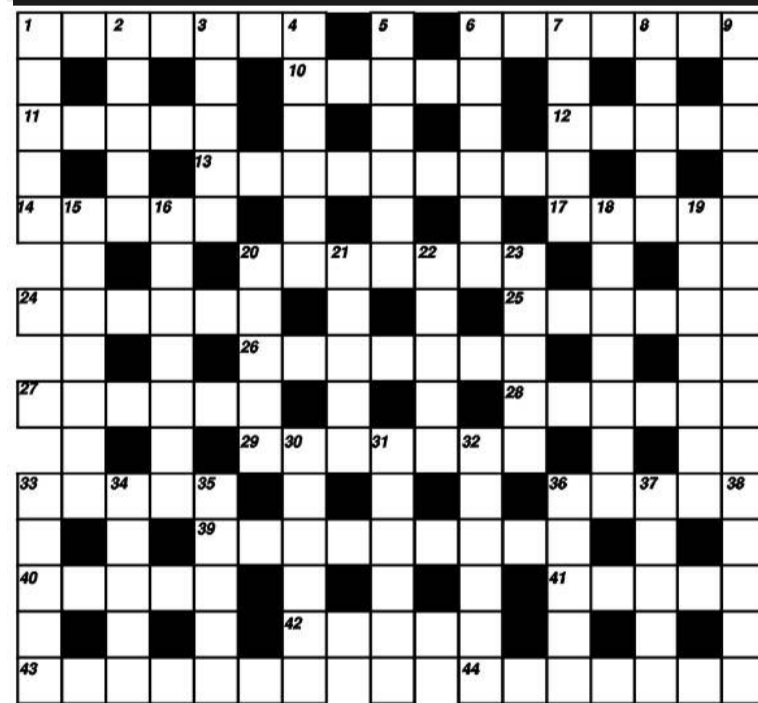
Wodniki pozostające w trwałych związkach powinny poświęcić więcej czasu partnerom. Wolne Wodniki natomiast, mogą w tym czasie poznać kogoś zupełnie wyjątkowego, więc nie zmanuj tej szansy. Wodniki szukające pracy mają szansę w tym tygodniu na zatrudnienie -niech jednak

szukają go poza miejscem zamieszkania!

Ryby 21.II. - 20.III.

W tym tygodniu Ryby mogą być kłótlive i drażliwe, dlatego nie daj się sprowokować. Trzeba "liczyć siły na zamiary" i zbyt dużo w tym okresie nie brać na swe barki, bowiem, nie wszystkie górnołotne, a czasem megalomańskie plany mają szansę ziszczyć się. Ryby o temperamencie melancholijnym, mogą mieć w tych dniach tendencję do depresji.

KRZYŻÓWKA nr 36



Poziomo:

- 1 - wyborowy strzelec, 6 - przysposobienie, 10 - likier kminkowy, 11 - gaz bojowy, 12 - surogat, 13 - lekarz chorób serca, 14 - rodzaj rusztowania w kopalni, 17 - tkanina dekoracyjna, 20 - polski polityk, narodowy demokrat (1874-1921), 24 - nadworny kaznodzieja Tygmunta III, 25 - osłona, 26 - typ komedii muzycznej, 27 - imacz, 28 - członek znanego brytyjskiego zespołu rockowego, 29 - źródło mineralne zawierające sól, 33 - przewoźnikiem na tej rzecze był Charon, 36 - mamy pies, 39 - mała szklaneczka, 40 -

tradycyjny strój górniczy, 41 - tytuł polskiego filmu, 42 - miasto nad Wisłoką, 43 - dna dużego palca stopy, 44 - martwica.

Pionowo:

- 1 - stan upojenia alkoholowego, 2 - szach Persji (1571-1629), 3 - kropka, 4 - urządzenie do równania śniegu, 5 - wilk samiec, 6 - krzewy z rodziny wrzosowatych, 7 - jezioro w Rosji, 8 - wielki rzymski wódz, 9 - włączenie się, 15 - mają go w swym wyposażeniu policjanci, 16 - embrión, 18 - rzadkość, osobliwość, 19 - porwany i mroźny wiatr północny, 20 - grecka wyspa na M. Egejskim, 21 -

skok w jeździe figurowej na lodzie, 22 - angielski mąż stanu i filozof (1561-1626), 23 - część karabinu, 30 - obszar leśny, gdzie przebywa zwierzęta łowna, 31 - kuzyn porzeczki, 32 - antonim anionu, 33 - pogardliwie o Niemcu, 34 - miasto w Szwecji, 35 - żargon, 36 - Jan Chryzostom, 37 - stan w USA, 38 - wydzielnina kaszalota używana w przemyśle perfumeryjnym.

Spośród nadesłanych w przeciągu miesiąca prawidłowych rozwiązań jednej z zamieszczonych w tym okresie krzyżówek wylosujemy kartę, której nadawca otrzyma 50 zł. W związku z tym rozwiązania krzyżówek będący podawane w pierwszym numerze następnego miesiąca, wraz z nazwiskiem zwycięzcy. Zapraszamy do zabawy i życzymy powodzenia.

Rozwiązanie krzyżówki nr 32:

Poziomo: DŹWIGAR, KUCHARZ, WIOLA, ZETTOR, RZĘPA, DINOZAURY, AMPLA, LAŚKA, MECENAT, OLSTRO, EPIGON, NOWATOR, ANANKE, MAUZER, LILIANA, TARAS, WZWYZ, PARALA, KSA, ARMIA, KOLOR, AKCJA, PROZAIK, RE-

TORTA.

Pionowo: DYZMA, WYTOP, GARDA, RWANIE, POEZJE, KABURA, CYRYL, APEKS, ZMAZA, MELANIA, LITANIA, ANIMUSZ, KŁOZETY, MONEL, CYWIL, NITRA, TERMA, IKRZAK, IGLICA, NEKTAR, TRAMP, ROMEO, SPAŁA, WAKAT, WALOR, ŻARNA.

Rozwiązanie krzyżówki nr 33:

Poziomo: SZPITAL, PIKADOR, KOLBA, ANONS, FIORD, CZEKAMBADA, DROGA, RETOR, BAKARAT, INTRUZ, ROBERT,

USTERKA, FORNIR, TERCET, ALABAMA, DYMKA, SOREK, DALEKOPIS, RYDZE, ARDEN, TYNKI, KOMETKA, KLAKIER.

Pionowo: SLAJD, PROSO, TOSCA, LAWETA, OBMOWA, PARANA, KAFAR, DRONT, RADAR, RANIONY, GARBNIK, EMBARGO, OBRZEZE, BZURA, KUTIA, RURKA, TRATA, LOLITA, BIKINI, MAPNIK, DAREK, MODEM, ADEPT, SARAWA, RADNI, KANAR.

Rozwiązanie krzyżówki nr 34:

Poziomo: KOMORNE, ANIMUSZ, DZICZ, NAPIED, POZER, AUSTRALIA, RADON, SAKWA, ANTARES, FESTYN, ZBARAZ, ORSZADA, KSENON, TRAFNY, SEKRETY, BALAS, ATŁAS, KONKUBENT, LANCA, ESSEN, SZEWC, TRZEPOT, ZATRATA.

Pionowo: KANAR, MOPED, RODAN, EDISON, MIARKA, AZALIE, IMPAS, USZAK, ZORBA, AWERSJA, OSTENDA, AGAPANT, WIALNIA, ANONS, TASA, RIALE, SZATY, ERNEST, REUTER, TRENCZ, BALET, LINCZ, SKALP, ATEST, ŁUSKA, SONDA.

Rozwiązanie krzyżówki nr 35:

Poziomo: WINDOWS, TANGENS, KORSO, OBCAS, GERDA, ZGLISZCZA, AGORA, NAPAD, GRZANKA, LEKCJA, NARADA, LEWAREK, ZMIANA, ROGACZ, SERWETA, AKITA, ATLAS, GIBRALTAR, PUDLE, SERUM, URYNA, RARYTAS, ZANDARM.

Pionowo: WIOLA, NECKO, ORSZA, SKALAR, GRUSZA, TORCIK, NAGAN, EUORO, SKAND, GIERMEK, RYCZAŁT, AGREGAT, AUDYCJA, GALAS, ZAWOR, NORGE, ANKRA, ELBRUS, WIATYK, TATUAZ, AMPER, INDOUR, AGENT, ARSEN, LARWA, SAMUM.

Nagrode wylosowała p. Marta Pietrasik. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji.

Drobne

ogłoszenia

Usługi

● Vertal - żaluzje - verticale antystatyczne - rolety tekstylne, zaciemniające - rolety antywłamaniowe. Producent, montaż, VAT. Tel. 0-602-736-692, 0-602-297-257.

● "Dominges" oferuje: **ROLETY, VERTICALE, PLISY, ŻALUZJE, CZĘŚCI. Tel. 0-602-762-141 - upusty.**

● **Autozłom**, kasacje pojazdów bez opłat, tel.(0-46) 861-94-66.

● **Pranie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowych i samochodowych**, tel.0-602-496-187.

● **WIDEOFILMOWANIE + FOTOREPORTAŻE, ŚLUBY, WESELA, INNE, DVD, VIDEO CD, SVHS, STEREO, TEL. 862-63-38.**

● **Solidnie położę gładź gipsową, glazurę, terakotę, panele oraz wszystko to co jest związane z płytą gipsową, docieplanie budynków**, tel.863-13-44, 0-600-918-372.

● **Pranie dywanów, tapicerek tel. 862-69-57, 0-503-039-370.**

● **Komputerowe przepisywanie prac**, 0-608-498-192.

● **Tynki gipsowe agregatem tynkarskim, profesjonalnie wykonuje firma Tynkmax, tel.0-602-535-427.**

● **WIDEOFILMOWANIE - CYFROWE oraz DVD, tel. 0-601-312-001.**

● **Gipsy, panele, malowanie, remonty wnętrza**, 0-604-056-710, 0-503-141-105.

● **Usługi blacharsko-dekarskie, papy termozgrzewalne**, 863-30-79, 0-607-841-782.

● **Usługi kucharsko-cukiernicze**, tel.0-601-323-367.

● **Usługi hydrauliczne**, 0-606-438-224.

● **BUS 8 + 1, 0-503-039-370.**

● **Usługi hydrauliczne, nowoczesne instalacje sanitarne w miedzi i plastiku**, tel.863-40-87, 0-601-154-847.

● **Cyklinowanie, układanie**, 837-42-55, 501-180-959.

● **Układanie kostki brukowej 15 zł/m²**, 833-42-53, 835-22-94.

● **Szafy, garderoby, wnęki, pawlacze z drzwiami przesuwymi, solidnie. "Mój Dom"**, Warszawska 56 A, 862-555-25, 863-40-40.

● **Remonty, glazura, terakota, płyty G-K, panele, gips, malowanie**,

0-506-266-895, 862-45-21, po 18.00.

● **Garáže, bramy, blachy na wymiar, (022) 736-80-90; 0-609-527-642.**

● **Autoryzowany dystrybutor firma Elkom oferuje dekoder cyfry plus, Sochaczew ul.15-go Sierpnia 2, tel. 862-54-16.**

● **"ROBAN" Wywóz nieczystości płynnych**, 0-606-374-093.

● **Kompleksowe remonty, tynki, gipsy, malowanie, docieplanie, zagospodarowanie terenu - ogrodu**, 0-507-436-074.

● **Nagrobki granit - lastryka. Każdy wzór i kolor. Łuszczewskich 6 lub Lubiejew 6**, tel. 863-61-26, 862-10-13.

● **Glazura terakota gładź solidnie**, tel. 0-602-670-035.

● **KOMINKI - projekt, montaż**, tel. 503-71-87-98.

● **Poprowadzę książkę przychodów i rozchodów, VAT, ZUS**, 863-20-43.

● **BIURO RACHUNKOWE "EDA" Licencja Ministra Finansów, Usługi w zakresie: księgi rachunkowe, księgi przychodów i rozchodów, rozliczenia z ZUS i Urzędem Skarbowym. Atrakcyjne ceny, faktury i solidna obsługa. 96-500 Sochaczew, ul. Żeromskiego 10, tel. kom. 0-606-989-531, 0-606-601-792.**

● **USŁUGI GEODEZYJNE, GEODETA UPRAWNIONY, INŻ. PAWEŁ PAPIERZ TEL. 0-501-093-581, (0-46) 862-81-94.**

● **Projekty budowlane, plany zagospodarowania, adaptacja projektów typowych, nadzory nad robotami bud., kosztorysowanie. Tel. 0-602-488-824, (46) 862-78-15.**

● **Docieplanie budynków, tynkowanie - niskie ceny, solidne wykonanie**, tel. 0-696-629-246.

● **Hydraulika - gładź gipsowa, malowanie**, tel. 0-691-863-303.

● **Sprzedaż, montaż anten telewizyjnych i satelitarnych, Cyfra+, Polsat, ul. 15-go Sierpnia 2, tel. 862-54-16.**

● **Balustrady, ogrodzenia, kraty, automatyka**, 0-601-591-471.

● **Żaluzje, rolety, verticale**, 0-601-591-471.

● **Usługi hydrauliczne tel. 863-07-18, kom. 0-692-927-573.**

● **Pranie dywanów wykładzin i tapicerek, tel. 863-57-55, 608-582-751.**

● **Krycie papą termozgrzewalną - 0-696-233-624.**

● **Tynki, posadzki, murowanie, klinkier, gipsy, glazura, malowanie panele podłogowe, ściennie**. 0-606-702-027, 862-10-67.

Nieruchomości

● **Wynajmę lokale na biuro i gab. lekarskie ul. Warszawska 21, tel. 862-24-29.**

● **Sprzedam lub zamienię M-6, 90 m², cegła, I piętro**, tel.0-505-025-740.

● **Sprzedam dom, 863-09-23.**

● **Sprzedam dom z działką w Sochaczewie**, 0-691-01-57-77.

● **Sprzedam M-5, 77 m², ul. Trojanowska, wysoki standard, tanio**, 0-604-569-662, 862-96-31.

● **Sprzedam M-4, 63 m² "Ogrody"**, 862-61-74.

● **Wynajmę nowy lokal na każdą działalność pow.107 m² w centrum Sochaczewa**, tel.0-602-341-515.

● **Sprzedam 63 m² w Sochaczewie**, tel.862-31-96, po 18.00.

● **Sprzedam 63 m², centrum, parter, cegła** tel. 0-605-045-696

● **70 m², II piętro (cegła), z garażem + działka rekreacyjna razem lub osobno**, 862-65-49, 0-503-603-763.

● **Sprzedam M-4 - 64 m² tel.0-603-965-545.**

● **Sprzedam tanio M-4 i garaż**, tel.862-99-35.

● **Sprzedam M-3, 36 m², ul.Żeromskiego, I p., 862-52-58, 0-606-43-81-63.**

● **Posiadam lokal do wynajęcia na aptekę. Atrakcyjna lokalizacja**, tel.0-501-44-33-69.

● **Posiadam lokal do wynajęcia w centrum**, tel.0-605-938-222, 862-25-48.

● **Garaż do wynajęcia**, tel. 862-95-13.

● **Kupię kawalerkę**, tel. 862-98-79.

● **Sprzedam atrakcyjnie położoną dużą działkę w Chodakowie**, tel. 863-40-40 po 20.00.

● **Sprzedam M-3, 48 m² III p + garaż przy ul. Gawłowskiej lub zamienię na większe**, tel. 693-203-743.

● **Mieszkanie do wynajęcia 67,5 m² ul.Żeromskiego 32/13 tel. 862-97-42, (0-24) 277-42-09.**

● **Zamienię lub sprzedam M-5 72 m² tel. 862-51-14.**

● **Do wynajęcia lokal w centrum 862-14-73.**

● **Sprzedam dom o powierzchni ok. 100 m²**, tel. 605-660-265.

● **Kupię M-2 p. lub I p. tel. 0-605-938-222.**

● **Sprzedam M-4, Gawłowska, 0-502-268-931.**

● **Sprzedam 2 działki budowlane po 1800 m² tel. 862-96-33.**

● **Sprzedam działki budowlane w Kuznocieniu, przedłużenie ulicy Rozłazłowskiej**, tel. 693-070-785.

● **Sprzedam działkę budowlaną oraz działkę na nieuciągliwą działalność usługową przy ul. Staszica 108 (na nowym osiedlu domów jednorodzinnych)**, tel. 0-46 862-36-51 po godz. 19.00.

● **Sprzedam mieszkanie 72 m²**, tel. 862-69-75.

● **Sprzedam działkę budowlaną, Sadowa**, tel. 863-39-71.

● **Wydzierżawię ziemię, Kąty**, 0-602-812-119.

● **Sprzedam dom o pow. 100 m² z działką o pow. 1300 m² tel.863-33-83.**

● **Sprzedam mieszkanie 51 m² na ul. Zawadzkiego**, tel. (0-58)671-62-66.

● **Wynajmę mieszkanie dwa pokoje z kuchnią**, (0-46) 862-41-76, 0-606-623-089.

● **Sprzedam dom, 0-691-632-783.**

● **Sprzedam dom - Malesin**, tel.(0-46) 863-07-47, 606-668-032.

● **Wynajmę lub sprzedam M-4, tel. 0-604-869-126.**

● **Firma posiadająca własne magazyny w 96-515 Teresin wynajmie powierzchnię magazynową. Moduły od kilkunastu do kilkuset metrów kwadratowych. Magazyny są ubezpieczone i chronione. Tel. (22) 668-65-03, 668-65-17, (046) 861-30-22.**

● **Zamienię M-3, 48 m² na mniejsze**, tel. 862-95-98.

● **Sprzedam dom 175 m² + budynek gospodarczy 60 m² na działce 1800 m² w Kuznocieniu**, tel. 0-692-716-379.

● **Działka 950 m² Kąty przy trasie Płockiej**, tel. 861-61-69.

● **Sprzedam mieszkanie M-4, 66,5 m²**, tel. 862-95-52 po godz. 15.00.

● **Kupię gosp. rolne z budynkami do remontu w okolicy Sochaczewa**, 602-886-036.

● **Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia niedrogo**, 0-696-487-284.

● **Sprzedam M-3, 60 m²**, tel. 0-600-169-585.

● **Sprzedam garaż murowany z kanałem**, przy ul.600-lęcia 72, tel. 600-891-557.

● **Sprzedam kiosk przy ul. Pokoju, tel. 863-11-04, 602-877-927.**

● **Sprzedam mieszkanie, 46 m²**, tel. 606-776-433, 863-00-57.

SZANSA DLA CIEBIE

Kształcimy dobrze i tanio w zawodach poszukiwanych na rynku pracy

Zaoczne Studium Policealne dla Pracujących w Sochaczewie
Zaoczne Technikum Zawodowe dla Pracujących w Sochaczewie
Zaoczne Technikum Samochodowe dla Dorosłych w Sochaczewie

Prowadzi zapisy na I semestr rozpoczynające się we wrześniu 2003

Do Studium:

- technik ekonomista

specjalizacja: finanse i rachunkowość
ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
bankowość

- technik informatyk

Do Technikum Zawodowego:

- technik ekonomista

specjalizacja: finanse i rachunkowość
ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
bankowość

Do Technikum Samochodowego:

- technik mechanik

specjalizacja: obsługa i naprawa pojazdów samochodowych

W studium nauka trwa 2 lata, wymagane jest świadectwo ukończenia szkoły średniej, uzyskuje się tytuł zawodowy.
W technikum nauka trwa 3 lata, wymagane jest świadectwo ukończenia szkoły zawodowej, uzyskuje się Maturę i tytuł zawodowy.

Szkoły posiadają pełne uprawnienia, wydajemy zaświadczenia do ZUS i WKU oraz legitymacje szkolne.

Przyjmujemy bez egzaminów wstępnych. Zajęcia odbywają się na zasadzie zjazdów co dwa tygodnie w soboty i niedziele od godz.9.00.

Szkoły posiadają znakomite wyposażenie dydaktyczne. **Podania przyjmujemy i informacji udzielamy w godz.8-16 w Ośrodku Kształcenia Zawodowego w Sochaczewie, ul. Warszawska 35, tel. (0-46) 862-34-73.**

Do wynajęcia lub sprzedaży

na terenie nieruchomości "Energomontaż Północ" przy ul. Inżynierskiej 32 w Sochaczewie:

- pomieszczenia biurowe
- pomieszczenia magazynowe i place składowe

Informacje pod nr tel. 863-16-39, 863-16-26, 608-410-760.

CHROBRY KREDYTY GOTÓWKOWE

Dla:
Pracujących • Rolników • Emerytów • Rencistów

* wymagany stały dochód min. - 600 zł netto
* bez poręczycieli do 9000 zł
* bez zbędnych formalności i opłat
* krótki czas realizacji

Sochaczew, ul. Żeromskiego 23 (naprzeciwko Banku BGŻ)
Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 16³⁰
Tel. 862-19-43 kom. 606-409-575

RUGBY

I liga seniorów

Wreszcie poczuli smak zwycięstwa



Bakoma Orkan Sochaczew - Lechia Gdańsk 33:20 (15:3)

Punkty: Wróbel (13), Jabłoński (5), Dolocan (5), Śmielak (5), Brażuk (5)

Skład: Wosiński, Stachniuk, Orliński (51. min Sieklicki), Badea, Lacatus, Pruski, Zakowski, Brażuk, Szymański, Wróbel, Dolocan, Śmielak, Jabłoński, Pisarek, Kłak.

Po raz ostatni Orkan wygrał ligowy mecz z Lechią (11:6) w 1990 roku. Dobra gra sochaczewian w pierwszej kolejce dawała podstawy, by

liczyć na zwycięstwo. Marzenia się spełniły i w ostatnim dniu sierpnia Orkan z murawy "Maracany" schodził zwycięski. Tuż po gwizdku Tomasz Jabłoński wykańcza dynamiczną akcję ataku. Lechia nie odpuszcza i chwilę później Janusz Urbanowicz z karnego zdobywa 3 punkty. Od tego momentu goście są stroną atakującą. Orkan dobrze się broni, próbując kąsać dynamicznymi kontrami Kłaka i Dolocana.

"Jogurtowi" doskonale bronią, kolejni zawodnicy Lechii, do których trafia piłka są

niemiłosiernie niszczeni szarżami sochaczewian. Do gospodarzy należy końcówka. W 36. min akcję rozpoczyna Wróbel robiąc wyłom w szykach obronnych. Zawodnicy ataku rozprowadzają przybysza z Rumunii, Vasilie Dolocan kończy bieg w słupach, Wróbel dodaje "dwójkę". Tuż przed przerwą celna próba z 22 m Wróbla ustala wynik połowy. Po pauzie, Lechia pierwsza, za sprawą celnej próby Urbanowicza zdobywa 3 pkt. W 50. min jest już tylko 15:13. Moul autowy doprowadza do przyłożenia. Urba-

nowicz podwyższa, jajo odbite od słupka jednak wpada tam, gdzie trzeba. Sochaczewianie ponownie odrywają się od rywali. Żakowski odzyskuje piłkę po złym wrzucie do formacji autowej. Mariusz Śmielak kończy akcję przyłożeniem. W 61. min Wróbel celnie kopie próbę i wydaje się, że Orkan spokojnie dozwiezie wygraną. Nic bardziej błędnego. Cwane lisy z Wybrzeża ponownie po moulu przykładają i wynik jest "na styku" - 23:20.

Celny kop Wróbla z 40 m dodaje naszym sił. W 80. min

Wróbel rozprowadza Brażuka, ten nie marnuje takich okazji, kop Wróbla ustala wynik, który mógł być jeszcze wyższy, lecz ostatnia akcja sochaczewian zostaje zatrzymana na linii pola punktowego. Orkan wygrywa! Zwycięstwo na pewno da dodatkowo impuls do pracy zawodnikom, którzy zasłużyli na pochwały. Za tydzień kolejny ciężki mecz z niepokonaną drużyną Budowlanych Lublin (wyjazd).

Pozostałe wyniki II kolejki

* Folc - Budowlani Łódź 28:19 (15:7) - po tej porażce Łódź w żalobie, jest to sensacja dużego kalibru;

* Posenania - Ogniwo 21:18 (0:18) - Mistrz Polski został upokorzony, a decydujące punkty przyłożono w dołączonym czasie gry;

* Arka - Pogoń 76:3 (40:3) - Buldogi bez litości rozbili chyba najslabszą drużynę ligi;

* AZS Gdańsk - Budowlani Lublin 18:30 (10:24) - akademicy będą walczyć o utrzymanie, a lublinianie o medal;

Tabela

1. Arka Gdynia	6 108-34
2. Budowlani L	6 49-32
3. Budowlani Ł	4 61-28
4. Lechia Gdańsk	4 57-30
5. Ogniwo Sopot	4 47-31
6. Bakoma Orkan	4 64-52
7. Folc AWF	4 42-38
8. Posenania P	4 21-60
9. AZS Gdańsk	2 28-67
10. Pogoń Siedlce	2 13-105

Następna kolejka - sobota 6.09.

Budowlani Lublin - Bakoma Orkan

Lechia - Arka

Ogniwo - Folc

Budowlani Łódź - AZS

Pogoń - Posenania

PS Uwaga odważne dziewczyny!

W środę 3 września o godz. 17.00 (boisko boczne MKS Orkan) zaczyna treningi żeńska drużyna rugby - Tygrysy. Wszystkie zawodniczki oraz inne kobiety i dziewczęta zapraszam.

(et)

KOLARSTWO

Kolarstwo ekstremalne Pozostał już tylko jeden

Sezon 2003 nie był udany dla sochaczewskich ekstremalnych. Po rozbracie z Orkanem, w zawodach startował tylko Maciej Dębski.

Nasz kolarz startował cztery razy, w Krynicy zajął 11 i 13 miejsce, a w Zakopanem 18 i 17. W Mistrzostwach Polski w zjeździe MTB 2003 (Zakopane 19.07) był dziesiąty.

Ranking Generalny Pucharu Polski w zjeździe

1. Adam Wagner (Czechy) 1650 pkt

2. Maciej Jodko 1550 pkt

3. Grzegorz Zieliński 1270 pkt

24. Maciej Dębski 229 pkt

Nokia Zjazd MTB

27. Maciej Dębski 120 pkt

Downhill Zjazd MTB

23. Maciej Dębski 109 pkt

Jak widać, sezon ten został stracony. Może w końcu znajdzie się w Sochaczewie jakiś dobroczyńca, który pomoże chłopakom w kontynuowaniu ich kariery.

PIŁKA NOŻNA

A klasa seniorów gr. płocka

Bzura odplynęła

Drużyny powiatu sochaczewskiego rozegrały swoje kolejne mecze w A klasie. Niemiłą niespodzianką swoim kibicom sprawiła Bzura, która w Chodakowie uległa Masovii Płock 1:3 (0:1) - gol: Matusiak. Pozostałe ekipy schodziły z boisk w glorii zwycięzców.

Bakoma - Ikar Sochaczew - Skrwa Brudzeń 3:2 (1:1)

Gole: Dąbrowski (2), Wiśniewski

Victoria Wykowo - Limit Rybno 1:7 (1:4)

Unia Hów - Błyskawica Lucień 4:0 (1:0)

(et)

Piłka nożna młodzieżowa

Sporo walkowerów

Aż trzech rywali nie dojechało do Sochaczewa, a nasze zespoły wygrały walkowerami. Cieszą dobre występy juniorów, chociaż ich młodzi koledzy nie chcą ustąpić im pola. Najwięcej problemów będzie miała drużyna trampkarzy młodszych Orkanu, która doznała drugiej wysokiej porażki.

Mazowiecka Liga Juniorów Starszych (r. 1985)

Orkan Sochaczew - Huragan Wołomin 8:1 (2:1)

Gole: Różycki (3), Fornalski (2), Gajzler, Łęcznar, Dąbrowski

Drużyna Roberta Błaszczyka w trzecim meczu odniosła wreszcie zwycięstwo, miażdżąc, zwłaszcza w drugiej połowie, swoich rywali.

Płocka A klasa Juniorów Starszych (r. 1985)

Bzura Chodaków - Skra Drobin 14:2 (7:1)

Bezdiskusyjne zwycięstwo chodakowian w "hokejowym stylu"

Mazowiecka Liga Trampkarzy Starszych (r.1988)

CWKS Legia Warszawa - Unia Boryszew 0:0

Remis podopiecznych Romana Janiszka jest dobrym prognostykiem przed kolejnymi meczami.

Warszawska Liga Okręgowa Trampkarzy Starszych (r.1988)

Orion Cegłów - Orkan Sochaczew 1:7 (1:2)

Gole: Szymański (2), Szczypkowski, Kubisz, Chałubek, Kępa, Kacprzak

Zwycięstwo w czwartkowym spotkaniu bardzo ucieszyło szkoleniowców drużyny. W sobotę Orkan

miał wolne, gdyż Ożarówianka wycofała się z rozgrywek.

Warszawska Liga Okręgowa Trampkarzy (r.1989)

Unia 97 Sochaczew - Wrzos Międzyborów 3:0 v.o.

Mazowiecka Liga Trampkarzy Młodszych (r. 1990)

Legionovia Legionowo - Orkan Sochaczew 6:1 (3:0)

Gol: Lewandowski

Warszawska Liga Okręgowa Żaków (r. 1992)

Orkan Sochaczew - Dwójka Brwinów 3:0 v.o.

Z braku rywali, podopieczni Dariusza Dzięgielewskiego rozegrali wewnętrzny sparing. Wygrali "niebiescy" 6:1

Unia 97 Sochaczew - RKS Ursus 3:0 (2:0)

Gole: Binienda, Kowalik, Wódka

Liga Okręgowa Orlików
Unia Boryszew - RKS Ursus 3:0 v.o.

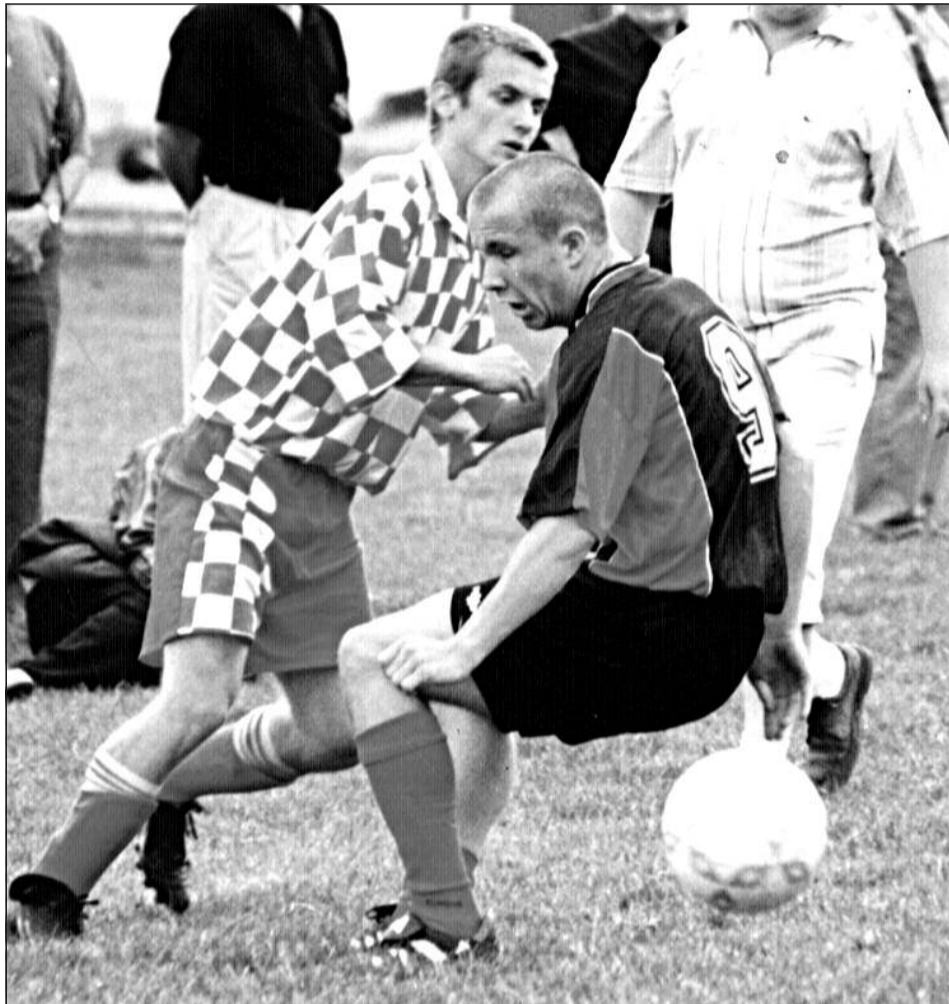
(et)



MAUDIN

PIŁKA NOŻNA

Piłkarska środa



W środę na piłkarskich boiskach trwał duży ruch. Seniorzy walczyli w II rundzie rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim.

■ Błękitni Korytów - Orkan Sochaczew 2:4 (1:2)

Gole: T.Radzio(2), M.Wojciechowski, Szatkowski

■ Unia IIów - Błękitni Gąbin 4:1 (2:1)

Gole: Piotrowski, Piątkowski, Karpiński, Trzos

■ Bakoma Ikar - Mazur Gostynin 0:6 (0:2)

Nie próżnowali także zawodnicy młodszych kategorii wiekowych.

■ Mazowiecka Liga Juniorów

Olimpia Warszawa - Orkan Sochaczew 5:2 (2:0)

Gole: Różycki, Łęcznar

Sochaczewianie przestraszyli się rywali i pierwszą połowę zagraли bez wiary w swoje siły. Orkan traci gola już w pierwszej minucie po celnie wykonanym karnym (podyktowanym za przypadkową rękę). Drugiego gola tracą w 40. min. Mogło być jeszcze gorzej, jednak Tyszkiewicz dobrze się spisal przy groźnych strzałach w 41. i 43. minucie. Po przerwie Orkan gra dobrze przez dwadzieścia minut. W tym czasie Fornalski strzela w poprzeczkę (47. min), a Różycki (50. min) i Łęcznar (53. min) doprowadzają do remisu. Niestety, sochaczewianie, mimo że mają okazję, nie potrafią dobić gospodarzy, którzy strzelają jeszcze trzy gole (64. min, 70. min, 90. min). Olimpia wygrała kolejny mecz. W I kolejce pokonała na wyjeździe MKS Ciechanów 6:5.

■ Liga rocznik 1989

KS Raszyn - UKS 97 Sochaczew 0:1 (0:1)

Gol: Borkowski

■ Liga rocznik 1990

Orkan Sochaczew - Wisła Płock 0:9 (0:2)

Sochaczewianie dzielnie bronili się w pierwszej połowie. Wraz z upływem czasu rosła przewaga bardzo dobrej drużyny z Płocka.

(et)

Liga okręgowa seniorów gr. płocka

Orkan utrzymał pozycję lidera

Luszynianka Luszyn - Orkan Sochaczew 0:1 (0:1)

Gol: Adamczewski (12. min)

Skład: P.Radzio - Machciński, R.Łukawski, R.Wojciechowski (Myczka), I.Łukawski, Botorowicz, Szatkowski (Kowalczyk), Cieślak, Adamczewski, Wójcik (T.Radzio), M.Wojciechowski.

Orkan rozegrał niezłe spotkanie, będąc przez cały czas stroną dominującą. Gospodarze nie stworzyli żadnej klarownej sytuacji, natomiast sochaczewianie nie wykorzystali 7 okazji. Dwunastym zawodnikiem Luszyna było beznadziejne boisko, na którym futbolówka wyprawiała niesamowite harce. Nikła porażka była najniższą karą, która mogła spotkać gospodarzy.

Pozostałe wyniki II kolejki:

Świt - Huragan 1:2
Wicher - Mazur 3:3
Amator - Orkan L. 1:2
Błękitni - Zryw 3:0
Orzeł - Białkowo 7:2
Stegny - Wisła 5:1

Tabela

1. Orkan S. 6 6-1
2. Błękitni 6 6-2

3. Huragan 6 5-1
4. Mazur 4 5-4
5. Orkan L. 4 4-3
6. Orzeł 3 8-7
7. Stegny 3 5-4
8. Amator 3 3-3
9. Wisła 3 4-5
10. Wicher 2 5-5
11. Świt 0 2-4
12. Zryw 0 1-4
13. Luszynianka 0 0-4
14. Białkowo 0 4-10

(et)

Na aucie

„Tygrysice”: Nie mamy co na siebie włożyć

Na początku był entuzjazm. I duma, że w Sochaczewie jest jedna z niewielu żeńskich drużyn rugby. O sochaczewskich „Tygrysicach” mówiono w całym kraju. Nie dziwiło, że dziewczęta grają na Pomorzu w takich klubach jak „Ogniwo” Sopot czy „Arka” Gdynia...ale rugbistki na Mazowszu?

Poniedziałek 25 sierpnia, stadion „Orkanu”. Na płycie głównej trenują młodzi futboliści. Zajęcia lekkoatletyczne prowadzi znany urzędnik magistratu. Na bocznym boisku uwijają się rugbistki...

Na koronie stadionu przysiadły „Tygrysice” wraz ze swoim trenerem. Po krótkim czasie rozeszli się do domów...Już nie są w blasku kamer i mikrofonów, dziennikarzom też minął zapal, aby śledzić ich losy, również po fackie zaistnienia tej drużyny.

Obowiązkiem samorządowców jest pomagać usportowionej młodzieży. Takie są zapisy statutowe. Dotyczy to wszystkich klubów, skupiających sochaczewską młodzież. „Tygrysice” to młode dziewczęta, które należy podziwiać, chociażby za to, że wybrały tak trudną, męską dyscyplinę sportu. Włodarze miasta i powiatu powinni się rumienić ze wstydu, że dziewczęta nie mają pieniędzy na stroje sportowe, sprzęt czy pokrycie ewentualnych wyjazdów na zawody. Będą się jeszcze bardziej wstydzić, kiedy wyręczy ich w tym prywatny sponsor.

„Miasto powinno być z nas dumne”-powiedziała Natalia Ciszewska, popularna w drużynie „Świstak”, czołowa rugbistka „Tygrysic”.

Mamy nadzieję, że duma będzie miała wymiar dosłowny.

Zbigniew Bonalski

Maratończycy - biegną, idą i pływają

„Sochaczewscy Maratończycy” nie odpoczywali nawet w wakacje, biorąc udział w zawodach. Już 26 lipca Maciej Kiwerski wystartował w maratonie „Ziemi Puckiej”. Bardzo selektywna trasa oraz burza spowodowały, że biegu nie ukończyło aż 123 zawodników (sklasyfikowano 214). Najszybszy był Tomasz Drąg, który trasę pokonał w 2:29'37". Maciej Kiwerski osiągnął metę po 4:42'54".

Fabian Filipiak z synami startował 23.08 w Pływackich Mistrzostwach Żyrardowa na basenie otwartym.

*kat.14-20 lat

2. Wojciech Filipiak

3. Karol Filipiak

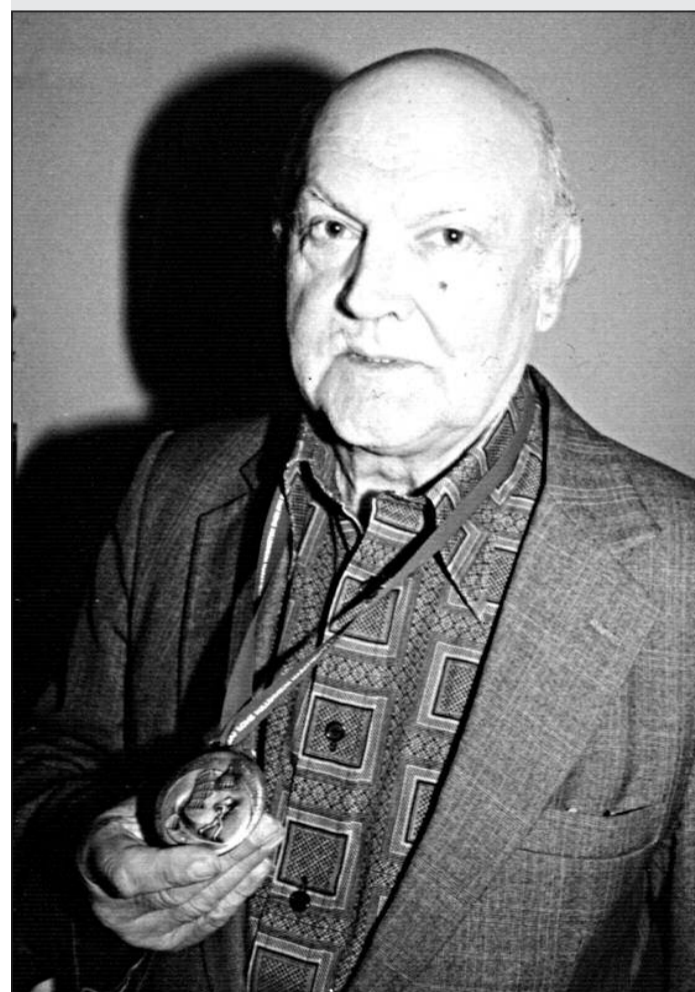
*kat. 40-60 lat

2. Fabian Filipiak

*kat.Open 400 m st. dow.

3. Wojciech Filipiak

4. Fabian Filipiak



Nie próżnował także „nestor” naszych maratończyków - Jan Cembrzyński. W dniach 22-23.08 startował on w chodzie w „Koneckiej Setce”. Charakter imprezy był ekstremalny, gdyż trasa prowadziła szlakami turystycznymi Gór Świętokrzyskich. Chodźarze maszerowali poprzez góry, potoki i grzęzawiska. Start nastąpił o godz.20.00 i tylko 38 najodważniejszych maratończyków pograżyło się w ciemnościach Puszczy Świętokrzyskiej. Metę w Sielpi Pan Jan osiągnął w 19 godz. 40 min. Był 9. w klasyfikacji generalnej i pierwszy w kat. „weteran” (był najstarszym uczestnikiem chodu). Warto przypomnieć, że sochaczewianin w czerwcu pokonał „setkę” po Alpach Szwajcarskich, a w październiku doda do swojego kilometraża kolejne 100 km po Puszczy Kampinoskiej.

W planach sochaczewian jest start 6 września w górskim maratonie kolarskim (J.Cembrzyński, M.Kiwerski), natomiast 14 września będzie ich można zobaczyć na trasie XX Półmaratonu „Szlakiem Walk nad Bzurą”.

/et/

Wspólnota Mieszkaniowa Żwirki i Wigury 11 w Sochaczewie

zleci wykonanie termomodernizacji budynku

Szczegółowych informacji udzieli:
Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej ul.Żwirki i Wigury 11 lok. 21, tel. 862-34-32 kom. 0-600-042-963.

Oferty należy składać do dnia 10.09.br.

ZS-1560

Ziemia
SOCHACZEWSKA

Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.
Redaguje zespół:

Małgorzata Pałuba (Red. naczej.)
Sławomir Burzyński (oprac. graf.),
Jolanta Śmielak-Sosnowska,
Renata Wódka, Aneta Lewandowska
(administracja).

Stale współpracują:
Tomasz Ertman, Jakub Grabiec,
Jerzy Jankowski, Jan Wasilewski,
Stanisław Bugaj, Zbigniew Bonalski.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń:
96-500 Sochaczew, ul. Wąska 17,
tel. 86-223-55, fax 862-75-19.

Adres do korespondencji:
96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30.
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl
Druk: INTER-POLIGRAFIA SA,
ul. Nowogrodzka 84/86 Warszawa
Nakład 3200 egz.

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie
prawo do zmian tytułów, srodtytułów
oraz skracania nie zamówionych tekstów.

Wtorek, 26 sierpnia

Postowie LPR zgłosili w Sejmie projekt ustawy o zakazie wykonywania zawodu nauczyciela przez osoby kwestionujące małżeństwo jako związek kobiety z mężczyzną. Innego zdania jest komentatorka "Trybuny", która wyraziła poparcie dla nauczycieli o nietypowych preferencjach seksualnych twierdząc, że potrzebni są nauczyciele o wyrazistych indywidualnościach. "Ojej, chłopcy! Może pogramy dziś w ping-ponga? Nie, stół nie będzie potrzebny" - proponuje na lekcji wyrazisty nauczyciel wf-u.

W Darłowie odbyły się obchody 12. rocznicy powstania Samoobrony, w trakcie których doszło do zgrzytu, bo jeden z ludzi Leppera pojawił się bez partyjnego krawata w biało-czerwone paski. Miał jednak wytłumaczenie, bowiem na innym festynie ludzie rozegrali im wszystkie, nawet ściągali je z szyi organizatorów. Może z rozpaczy, żeby było na czym się powiesić?

Środa, 27 sierpnia

Jak wykazują sierpniowe badania OBOP-u, wśród sytuacji i przedmiotów, którym przypisuje się magiczne znaczenie, respondenci na pierwszym miejscu wymieniali... kominiarza. Niemal połowa ankietyowanych wierzy, iż przynosi on szczęście. My natomiast wiemy dobrze, że szczęście przynoszą

nam bociany, wrzucając "nasze małe szczęście" przez komin i nie ma co obciążać tym kominiarzy, chociaż niektóre panie mogłyby być z tego zadowolone.

Przyleciał do nas Mars. Po raz pierwszy od 60 tysięcy lat zbliżył się do Ziemi tak bardzo. Astrologowie twierdzą, że zawsze w przeszłości zjawisko takie powodowało na Ziemi zamieszki. Zobaczmy, co będzie na powakacyjnej miejskiej sesji 2 września.



SERWIS

Czwartek, 28 sierpnia

Uczniowie społecznego gimnazjum w Bednie pod Kutnem nie dostali świadectw ukończenia pierwszej klasy, bo przez cały rok chodzili do szkoły, która... nie istniała. Po prostu gmina odmówiła zarejestrowania gimnazjum, ale lekcje odbywały się tam cały rok. Okazuje się, że zdobyta wiedza, ale nie zarejestrowana w urzędzie, jest kompletnie nieważna.

Marcin Krzyżanowski, były dyrektor Teatru Wielkiego w Łodzi, aresztowany pod zarzutem finansowych nadużyć, chciałby mieć w celi wiolonczelę, aby ćwiczyć tam i komponować. Władze aresztu na Smutnej mają wątpliwości, bo przecież więzienie to nie Dom Pracy Twórczej. Chyba, że chodziłoby o twórczość z grypsery.

Piątek, 29 sierpnia

W Woli Krzysztoporskiej koło Piotrkowa zakwitły wiśnie, które przecież normalnie kwitną w maju. Podobno to od stresu, jakiego doznają drzewa od upałów. Miejscowi mówią teraz: - Nie bądź pan wiśnia, nie "kwitnij" tu tak długo.

Marszałek Sejmu Marek Borowski wycofał ustawę o biopaliwach, bo ktoś nie wykreślił z niej słów "i inne rośliny", co miało nastąpić, i w tej sytuacji komponenty do biopaliw mogłyby być produkowane z importowanej soi lub trzciny cukrowej, a może nawet bambusa. Widać z tego jasno, że nasz rolnik nie jest tu w ogóle ważny i ktoś go najwyraźniej "robi w bambusa".

Sobota, 30 sierpnia

W Skierniewicach kursantka wręczyła najważniejszemu z egzaminatorów egzaminu na prawo jazdy kopertę z łapówką. Ten powiadomił policję. W kopercie było 300 zł. Może było za dużo?



Wiesława Dziurewicz
właścicielka Cafe Galerii przy ul. Żeromskiego

Co z niej wyrosło?

Dziecko płacze, kucyk smutny - niezbyt budujący to obrazek. Czy zawsze tak wyglądają zdjęcia z wycieczek do zoo? Widać wyraźnie, że nasz iks w spódnicy nie lubi męczyć zwierząt i najchętniej zeszedłby na dół, by podtubać sobie w ziemi. I to pozostało jej "konikiem" do dziś. Odpowiedzi na pytanie kim jest iks prosimy dostarczać osobiście, lub telefonicznie do naszej redakcji do soboty, 6 września.

Na zwycięzcę czeka nagroda, album Panorama Karykatury Polskiej ufundowany przez dyrektora Muzeum Karykatury w Warszawie.



Z wiedzą pod strzechy



MAŁE PIWO

Podczas pewnego sympozjum naukowego w USA postawiono palący problem: czy profesor uniwersytetu powinien się żenić lub mieć kochankę? Po wielogodzinnej dyskusji uczeni doszli do słusznego wniosku, że owszem profesor powinien, przepraszam za wyrażenie, posiadać żonę i kochankę i to dość systematycznie, bo to bardzo odpręża, a ponadto, gdy żona myśli, że jest on u kochanki a kochanka, że z żoną, on spokojnie może posiedzieć w bibliotece.

I będzie miał tego czasu coraz więcej, z każdym bowiem rokiem akademickim rośnie liczba miejsc na studiach zaocznych. Znacznie więcej osób decyduje się na naukę nie wymagającą zbytniego kontaktu z nauczycielami. Unikanie stresów przy kontaktach z profesorem musi jednak kosztować, ale zdrowie jest w końcu najważniejsze. Tylko z tą biblioteką to nieco przesadziłem, bo przecież, jak głosi stara studencka anegdota, profesor do biblioteki przychodzi wyłącznie po to, aby sprawdzić, czy posiada już ona pełen katalog wydanych przez niego pozycji.

Wolny czas kadra naukowa wielu renomowanych uczelni spożytkuje zapewne rozmaicie. Ponieważ jednak skończył się już czas, gdy wzorem dla studenta był chudy profesor, którego nie stać było nie tylko na rower, ale nawet na pompkę do niego, część kadry wyruszy zapewne w trasę. Wykształcili nam się bowiem w międzyczasie całkiem nowe naukowe stopnie: profesor ze specjalnością PKP, ford, toyota albo opel. Pielgrzymi wiedzy krążą więc od miasta do miasteczka, jak domokrażcy, sprzedając swą wiedzę. Zorientowali się bowiem, że nie muszą być na stałe przyklejeni gołą pensyjką do jednej szkoły. Ci najlepsi za kółkiem zarabiają więc najlepiej przemierzając Polskę wzdłuż i wszerz, a wszystko zależy od umiejętności jazdy i mocy silnika. Zaglądają też do Sochaczewa i pobliskiego Łowicza.

I właśnie ten Łowicz, a konkretnie tamtejsza MWSH-P, czyli Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno - Pedagogiczna (uff) straciła magistra. I żeby tylko jednego! Ode-

brano jej mianowicie licencję na za..., przepraszam, nadawanie tych naukowych tytułów studentom. Przyczyna? Zbyt mało profesorów na polonistycę, bo o nią głównie chodzi. Widać, nie nadają już chłopaki i trudno im zagrać dłużej w jednym Łowiczu, gdy cały kraj na nich czeka.

Boom na wiedzę zaczął się już przed dobrych kilku laty, więc ich samochody mogą mieć znaczny przebieg. Może należałoby pomyśleć o nowych, szybszych, bo studenci nadal jeszcze czekają. Chyba, że w końcu wyczerpały się zapasy koniaków, rytualnego prezentu, bez którego żaden egzamin jest właściwie nieważny. Przecież na „koko” się nie przerzuca. Chyba, że zaopatrzenie się poprawi, bo w przeciwnym razie może być kiepsko. Jak w zasłyszonym przypadku z pewnej niedalekiej prowincjonalnej uczelni.

Wraca syn smutny z egzaminu magisterskiego do domu, a rodzina wypytuje, no i jak?

- No niestety, obłali mnie.
- Dlaczego?!
- No bo jak kazali mi dać przykład ciała lotnego, to powiedziałem: Ptok.
- Toś dobrze powiedział!
- Wiem, oni też tak powiedzieli, tylko polonistka się przyczepiła.

Sławomir Burzyński



Z grubej rury

Podczas Pożegnania Lata w Iłowie prowadzący imprezę, niejaki Konjo, zadeklarował chęć wzięcia udziału w konkursie "Debil Roku". I ja myślę, że my w Sochaczewie moglibyśmy mu to ułatwić. Zwłaszcza, że niektórym naszym gazetem brakuje już pomysłów na kolejne plebiscyty, a i kilku nominowanych do towarzystwa też by się tutaj znalazło.

Jak się dowiadujemy z informacji rzeczniczki burmistrza, w Urzędzie Miejskim przeprowadzony zostanie sondaż sprawdzający, czy pententom robi się dobrze, gdy tam wchodzi. Sondaż przeprowadzi instytut o wymownej nazwie

ORGMAZ, który ma określić poziom przyjemności doznawanej przez interesantów w kontaktach z urzędnikami. Z urzędnikami też! ORGMAZ?

Mimo wcześniejszych zapowiedzi lider Ich Troje nie nocował jednak w ubiegły czwartek w naszym "Chopinie". Zaraz po koncercie popędził do domu do żony i dzieci, bo nie zdecydował się zabrać swoich potomków do Sochaczewa. Może pamięta jednak, jak został tu w 1996 r. potraktowany, a może bał się ryzykować, że młode Wiśniewskie latorośle nasiąkną u nas duchem zupełnie innej muzyki, Chopina. Bo z czego by potem, w przyszłości żyły.

Zabawny tekst o kondycji finansowej jednostek budżetowych ukazał się w ostatnim "Echu Powiatu". Jego autorka popłatała dokładnie wszystko, co było do popłatania. Na przykład czytamy, że "najniższe przychody (w półroczu) osiągnął

Zakład Komunikacji Miejskiej" po czym informuje nas, że ZKM uzyskał przychody w wysokości 45,7 proc. z planowanych 50 proc. na pierwsze półrocze. Natomiast np. schronisko dla zwierząt 14,5 proc. Wynika z tego, że 45,7 proc. jest gorsze od 14,5 proc.! No może, ale tylko dla preferujących wino przed mocniejszymi trunkami. Zastanawiająca jest również przedstawiona tam sytuacja Zakładu Gospodarki Mieszaniowej, który, jak wiemy, jest u progu bankructwa i planowane są radykalne zwolnienia personelu. W "Echu" natomiast czytamy, że ZGM osiągnął przychody najwyższe, bo aż 50,9 proc. na półrocze, więc jest w świetnej kondycji. Może by więc już nie straszyć ludzi zwolnieniami! Sytuację finansową naszej gazety nie będę się tu zajmował, bo wyjaśniamy ją na innej stronie tego numeru. Ale "numer" swoją drogą jest niezły...

KRAJAN